

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K.	kwartrocznie 8 K. — h.	rocznie 24 K.	kwartrocznie 6 K.
półrocznie 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie 12 K.	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.

„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyjątkowo Agencya: C. Adam (V. de Raczowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość, racyfował Najwyższem postanowieniem z dnia 26 lutego b. r., zezwolić najmiłościwiej, wskutek wiernopoddanego wniosku Ministra Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych, by pierwszy szef sekcji w Ministerstwie Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych, Kajetan Kapos-Mérey Mérey, stosownie do jego prośby, z tego stanowiska uwolniony został.

Równocześnie racyfował Jego Ces. i Król. Apostolska Mość zezwolić najmiłościwiej przyjąć wspomnianego wyżej do etatu dyplomatycznych funkcyjaryuszów II. klasy rangi i nadać mu najlaskawiej przy tej sposobności tytuł i charakter nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość racyfował Najwyższem postanowieniem z dnia 26 lutego b. r. zamianować najmiłościwiej, wskutek wiernopoddanego wniosku Ministra Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych, Ministra pozasłużbowego, Gwidona bar. Rosenburg-Culmbach-Calla, pierwszym szefem sekcji w Ministerstwie Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych z pozostawieniem go w II. klasie rangi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość racyfował Najwyższem postanowieniem z dnia 26

lutego b. r. zezwolić najmiłościwiej, wskutek wiernopoddanego wniosku Ministra Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych, aby drugi szef sekcji w Ministerstwie Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych, Władysław Szentgyörgy-Müller zaliczony został *ad personam* do III. klasy rangi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość racyfował Najwyższem postanowieniem z dnia 27 lutego b. r. nadać najmiłościwiej przemysłowcowi, Jakóbowi Judkiewiczowi w Krakowie, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

P. Minister Wyznań i Oświaty, reskryptem z dnia 6 lutego 1907 l. 49.945 z roku 1906 udzielił prywatnemu liceum żeńskiemu we Lwowie, utrzymywanemu przez Zgromadzenie Przenajśw. Rodziny z Nazaretu, prawa odbywania egzaminu dojrzałości i wydawania świadectw dojrzałości, mających znaczenie publiczne na rok 1906/7.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował starszym oficyałem kancelaryjnym *ad personam* Gabryela Smolarza, kancelistę w Rzeszowie, a oficyałem kancelaryjnym *ad personam* Piotra Matolskiego, kancelistę w Żabnie, z pozostawieniem ich w dotychczasowych miejscach służbowych.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyałami kancelaryjnymi w X. kla-

sie rangi, kancelistów: Józefa Wąsowicza w Mszanie dolnej, Jana Ściórę w Dębicy, Ludwika Kłosa w Nowym Targu, Stanisława Maliszewskiego w Skawinie i Franciszka Koguta w Rzeszowie, pozostawiając ich w dotychczasowych miejscach służbowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 4 marca.

Regulacja płac profesorów.

Wiener Ztg. z d. 2 b. m. ogłasza — jak już telegraficznie onegdaj doniesiono — dosłowny tekst ustawy o polepszeniu płac profesorów. Opiewa ona jak następuje:

Ustawa z 24 lutego 1907*).

którą zmienione, względnie uzupełnione zostają postanowienia ustaw z 19 września 1898, Dz. u. p. nr. 167, 173, 174 i 175 o regulacji pborów profesorów Uniwersytetów i równorzędnych wyższych Zakładów i Zakładów naukowych, dalej personalu nauczycielskiego przy państwowych szkołach średnich, przy państwowych seminariach nauczycielskich męskich i żeńskich i połączonych z nimi szkołach ćwiczeń, jakoteż przy państwowych przemysłowych zakładach naukowych, dalej ustawy z 15 kwietnia 1896, Dz. u. p. nr. 63 o pborach profesorów przy państwowych naukowych zakładach akuszerek,

*) Pomieszczona w XXIX. Części. Dz. u. p. z d. 2 marca b. r. pod nr. 55.

wreszcie ustawy z 1 maja 1889, Dz. u. p. nr. 68 i z 26 stycznia 1902, Dz. u. p. nr. 24 i 25 o pborach i postępowaniu przy pensjonowaniu personalu nauczycielskiego przy katolickich dycezyalnych, względnie grecko-orientalnych teologicznych zakładach naukowych.

Za zgodą obu Izby Rady państwa postanawiam, co następuje:

I.

Uniwersytety i równorzędne wyższe Zakłady naukowe i Zakłady naukowe.

§ 1.

Zwyczajni profesorowie wszystkich wydziałów Uniwersytetów, Politechnik, dalej Akademii rolniczej i ewangelickiego wydziału teologicznego w Wiedniu, pozostają w VI. kl. rangi urzędników państwowych i pobierają, obok systemizowanego dodatku aktywalnego, płacę 6.400 koron, która po 5 i 10 latach podwyższa się każdym razem o 800 koron, po 15 i 20 latach każdym razem o 1000 koron, a po latach 25 o 1.200 koron (dodatki kwinkwennialne).

Wszyscy zwyczajni profesorowie pobierają w Wiedniu ponadto niewliczalny do pensyi dodatek 800 koron rocznie.

§ 2.

Płaca nadzwyczajnych profesorów, wymienionych w § 1 wyższych zakładów naukowych, podwyższa się po 5 i 10 latach każdym razem o 800 koron, następnie po latach 15 i 20 każdym razem o 600 koron (dodatki kwinkwennialne).

§ 3.

Zwyczajni profesorowie teologicznych wydziałów w Salzburgu i Ołomuńcu pozostają w VI. kl. rangi urzędników państwowych i pobierają, obok systemizowa-

Sisty paryskie.

Paryskie zabawy. — Pieśń popularna wygnana z Paryża. Balada o czasach ubiegłych. — Réjane jako dekorator i architekt. — Savelli — Mody dla panien, mężatek i panów. — Klejnoty angielskie i francuskie. — La Maison des Juges w Odeonie. — Laureaci Akademii Goncourt. — Przemysłowiec literacki. — Malarz-geszeftiarz. — Aristokracya francuska wobec nowego prawa.

Niema na świecie miasta, w którymby z tak uroczyście powagą traktowano zabawę jak w Paryżu. Ktoby się chciał przekonać, jaką wagę przykładają tu do zabaw, niechaj postara się o reporterskie „passe-partout“ i wejdzie na jedno z posiedzeń odbywających się w merowstwie czwartej dzielnicy. Wstanie tam najwybitniejszych dygnitarzy, jak prezydenta rady municypalnej, prezydenta rady generalnej Sekwany, prefekta Sekwany, dyrektora policji paryskiej Lépina, dwudziestu merów wszystkich okręgów paryskich, prezydenta komitetu odżywiania Paryża i prezydentów syndykatów żywnościowych. A wszyscy ci deputowani, senatorowie, radey i merowie, zbierają się tu, aby spełnić ważne zadanie — t. j. dokonać wyboru „królowej królowych“ („Reine des Reines“). Tej to z pomiędzy przokupek paryskich wybranej królowej, przypada zaszczytne zadanie prowadzić pochód tryumfalnych wozów, masek i kostjumowanych symbolów przez ulice Paryża przed pałac prezydenta Republiki w ostatni wtorek karnawałowy.

Drugi, nie mniej poważny komitet 19 okręgu zadecydował, że coroczna kawalkada *Boeuf-gras* odbędzie się 12 kwietnia i obejmie oprócz wozu z tłustym wołem, jeszcze kilkanaście wozów przedstawiających główne

miasta paryskie. Wybrano już nawet odpowiedniego wołu; jest to wspaniały egzemplarz, ważący 1500 kłgr. I jak wielką jest powagą, z jaką starsi uchwalają te plany, tak gorący jest zapal, z jakim młodzi je wykonują. Poeeci i artyści, akademicy i politechnicy, przyszli geniusze i sławni mężowie narodu wdziwiają z ochotą te papierowe kostjomy, uzbierają się w kartonowe dzidy i halabardy, w kolorowe kropidła i miotłoki i naturalnie w worki pełne koriantoli, przeseigają się w dowcipach, atakują młodych i starych i puszczają się w tany po szynach tramwajowych, lub na kamiennych płytach *carrefourów*, chwytając pierwszą z brzegu kobietę, pannę czy służącą, sklepówkę czy robotnicę.

Maskarady ludowe, pochody i bale uliczne odbywają się w Paryżu trzy razy do roku: na Mi-Carême, na *Boeuf gras* i w rocznicę zniszczenia Bastylli, 14 lipca. Te dni są też jedyne, kiedy jeszcze usłyszeć można na ulicach Paryża popularne pieśni. Pozatem ulica nie śpiewa już w Paryżu i znikła pieśń popularna, pieśń aktualna *Chanson du jour*, śpiewana i nucona w danym czasie przez wszystkich, powtarzana przez muzykę cygańską i przez katarynki na karuzelach, ba, przechodząca nawet granice Franczyi. Pieśniami takimi były n. p. w niezbyt dawnym czasie: *Viens populaire! Le roi Carotte, Quand l'amour se meurt!* Pieśniami takimi były także motywy z operetek Offenbacha, Hervé'go, Lecocq'a, Planquette'a, Audrana. Cała Franczya nuciła je. Przed operetką wodewil puszczal w kurs piosenki, którymi delectowali się przodkowie. Nie było roku, któryby nie miał swej ulubionej pieśni, romaney, lub refrenu. Obecnie niema wodewilu i niema operetki; wygnano je z Paryża. Jeżeli słyszy się jeszcze jakąś melodyę popularną, to jest ona z pewnością jedyną z owych *articles de Paris*, dostarczanych Paryżowi przez zagranicę, przybywających z Niemiec, z Anglii, lub z Ameryki. Są wprawdzie i rodzime pieśni francuskie, ale te nigdy nie osiągają trwałości i

popularności dawnych pieśni. Źródłem ich są kabarety, a zaliczyć je należy raczej do kuletek, niż do właściwych pieśni. Jeżeli powstały na Montmartrze u Bonnaud'a lub w „Boite à Fursy“, mają charakter kronikarski i informacyjny. W pieśniach tych coraz to nowe słowa podkłada się pod kilka bardzo prostych i zawsze tych samych melodyj. Jeżeli to kuplety zawierają często dowcip i głębszy zmysł obserwacyjny, to zupełnie *autres genres* są kuplety wygłaszane w podniejszych kabaretach i barach nocnych, gdzie wstęp *avec consommation* kosztuje pół franka. A właśnie te kuplety najbardziej się rozpowszechniają. Zły refren o banalnej melodyi i ordynarnej treści, jest jak choroba zakaźna: łatwo się czepia i przenosi z jednostki na jednostkę.

Odczuwając żywo brak pieśni francuskiej, założył znany „chansonnier“ Ernest Chebroux towarzystwo p. t. „Oeuvre de la Chanson française“. Co srody Chebroux i kilku znakomitych muzyków i kompozytorów uczy bezpłatnie kilkaset młodych dziewcząt, robotnic, sklepówek i innych „midinettes“ starych i nowych pieśni francuskich. Towarzystwo ma wielkie powodzenie i założyło już filie w Lyonie i w Rouen. Liczba młodych uczeni, które zowią się *Fauvettes* (piegie) rośnie z każdym miesiącem, lecz dotychczas żadna z pieśni nie uzyskała prawdziwej popularności; świergot *fauvetek* pozostaje w obrębie warstatów i magazynów, nie przedostaje się na ulicę.

Zal za pieśnią i za operetką, jako głównym jej źródłem wyrażony jest w najnowszym kupiecie, śpiewanym obecnie w teatrze „Bouffes-Parisiennes“ w baladzie o czasach ubiegłych:

Où sont-ils, tueurs de l'ennui,
Maître Offenbach, violoncelliste,
Fou Maillac, et notre Halévy
Et Crémieux, le bon librettiste?
Où est-il succès qui persiste,
L'Orphée infernal? Bataclan,

Auquel l'empereur même assiste?
Ah! Où sont les Bouffes d'antan?

W braku operetki, tem tłumniej publiczność elegancka zapełnia teatry na komedjach i dramatach. Co prawda nie dla sztuki, lecz z licznych innych motywów, jak dla pokazania toalety i klejnotów, dla flirtu, dla obserwacyi i t. d. Zrozumiała dobrze ten nastrój towarzyski Réjane. Ulubiona artystka, która w tyłu rolach, jako *Cousine amoureuse*, *Madame Sans-Gêne*, *Germinie Lacerteux*, *Zaza*, okazała swój talent dramatyczny w rozmaitych odcieniach, zapragnęła teraz zaimponować publiczności paryskiej swym talentem dekoratora i architektki. Otworzyła więc „Teatr Réjane“. — Czy byłbyś pan już u Réjane? — Mówi się u Réjane, bo teatr ten wygląda w istocie raczej na prywatny hotel milionera, niż na lokal publiczny. Sale i przyjęcie są tu główną rzeczą, a sztuka uboczna. Intérieur niepodobny do innych teatrów. Amfiteatr czysty, obszerny, elegancki i wygodny; kuloary, to galerye obrazów cennych i zajmujących. Sala główna przedstawia doskonałą harmonię kolorów *vieux rose*, *vert* i *or*, oświetlenie wspaniałe, kurtyny jedwabne i szumiące, jak suknie kobiece. Hala wstępna jest zbytkownym salonem o roślinach egzotycznych, miękkich dywanach i miękkich kanapkach... A co grają? — W pie-wszym antrakcie uwerturę z *Dragons de Villars*, w drugim solo na skrzypce... Nie, ale sztuka? — A — sztuka! — lepsza niż myślano, publiczność ma przynajmniej coś, gdy zapłaci 12 fr. za fotel i 75 etm. za program! — Grają „Savelli“. Cóż to jest Savelli? — To śpiewaczka wyciągnięta na scenę z głębi jakiegoś włoskiego romansu. Wychodzi za księcia włoskiego, w nadziei, że przez niego pomości ojca. Nie pomściła jednak ojca, tylko księżę ją udusił — chociaż nie nazywał się Otello.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Puk.

nego dodatku aktywalnego, płacę 3.600 koron rocznie, która podwyższa się po latach 5 i 10 każdym razem o 800 koron, po latach 15 i 20 każdym razem o 1.000 koron, a po latach 25 o 1.200 koron (dodatki kwinkwennialne).

§ 4.

Nadzwyczajni profesorowie tych obu wydziałów pozostają w VII. kl. rangi urzędników państwowych i pobierają obok systemizowanego dodatku aktywalnego płacę 2.800 koron rocznie, która podwyższa się po 5 i 10 latach każdym razem o 800 koron, następnie po 15 i 20 latach każdym razem o 600 koron (dodatki kwinkwennialne).

§ 5.

Zwyczajni i nadzwyczajni profesorowie Akademii sztuk pięknych w Wiedniu, Akademii sztuki, jakoteż Akademii weterynaryi we Lwowie zrównani zostają co do klas rangi i pborów z profesorami wymienionymi w §§ 1 i 2.

§ 6.

Postanowienia ustawy z 15 kwietnia 1896, Dz. u. p. nr. 63 o płacach profesorów, utrzymywanych przez Państwo naukowych zakładów akuszerek, zostają zmienione w następujący sposób:

Profesorowie utrzymywanych przez Państwo naukowych zakładów akuszerki pozostają w VII. kl. rangi urzędników państwowych i pobierają, obok systemizowanego dodatku aktywalnego, płacę 3.600 koron rocznie, która podwyższa się po 5 i 10 latach każdym razem o 800 koron, następnie po 15 i 20 latach każdym razem o 600 koron (dodatki kwinkwennialne).

Lata służby spędzone przed wejściem niniejszej ustawy w życie — w charakterze profesora utrzymywanego przez Państwo Zakładu naukowego akuszerki — mają być do tego wymiaru wliczone.

II.

Rzymsko-katolickie i grecko-katolickie teologiczne dycecyjne i centralne zakłady naukowe i grecko-orientalny teologiczny zakład naukowy w Zadarze.

§ 7.

Podwyższenie płacy, przysługujące profesorom rzymsko-katolickim i grecko-katolickim teologicznych zakładów naukowych dycecyjalnych i centralnych, jako też grecko-orientalnego teologicznego Zakładu naukowego w Zadarze, stosownie do czasu trwania ich nauczycielskiej działalności, wynosi po upływie pierwszego i drugiego kwinkwennium po 500 koron, po upływie zaś każdego z trzech dalszych kwinkwennium po 800 kor.

III.

Szkoły średnie.

§ 8.

Ustalone w § 2 ustawy z 19 września 1898, Dz. u. p. nr. 173, podwyższenia

płacy rzeczywistych nauczycieli państwowych szkół średnich (gimnazyów, realnych gimnazyów, szkół realnych) wynosią po upływie pierwszego i drugiego kwinkwennium po 500 koron, po upływie zaś trzech dalszych kwinkwennium każdym razem po 800 koron.

§ 9.

Rzeczywistym nauczycielom, jakoteż wymienionym w § 4 ust. z 19 września 1898, Dz. u. p. nr. 173, nauczycielom religii, ten czas służby, który po uzyskaniu pełnej kwalifikacyi do urzędu nauczycielskiego w gimnazyach i szkołach realnych, spędzili w charakterze suplentów lub asystentów przy jednej z państwowych szkół średnich z zobowiązaniem się do nauczania przez przynajmniej 14 godzin nauki tygodniowo w zakresie języków, 20 godzin nauki tygodniowo w zakresie rysunków, 17 godzin nauki tygodniowo w innych obowiązkowych świeckich działach, 16 godzin tygodniowo przy nauczaniu, względnie 10 godzin nauki tygodniowo przy zastępowaniu wspomnianych w § 4 wymienionej poprzednio ustawy nauczycieli religii — nakonie ten czas służby, który spędzili w charakterze asystentów, względnie konstruktorów wyższego zakładu naukowego po myśli § 1 ust. z 31 grudnia 1896, Dz. u. p. nr. 8 z 1897, czy to przed, czy też po rozpoczęciu się skuteczności niniejszej ustawy — należy dla stabilizacyi i przyznania dodatków kwinkwennialnych wliczyć aż do najwyższej liczby lat ośmiu.

Czy i w jakim rozmiarze oprócz wspomnianych wypadków użytkowanie w zawodzie nauczycielskim ma być po uzyskaniu zupełnej kwalifikacyi nauczycielskiej dla szkół średnich, policzone dla stabilizacyi i przyznania dodatków kwinkwennialnych, rozstrzyga Minister wyznań i oświaty.

§ 10.

Nauczycielom religii wymienionym w § 4 ustawy z 19 września 1898, Dz. u. p. nr. 173 należy przy posunięciu ich do płacy systemizowanej dla rzeczywistych nauczycieli, czas służby, który oni odbyli czy to przed, czy też po rozpoczęciu się skuteczności niniejszej ustawy — w myśl rozporządzenia ministeryalnego z d. 19 lipca 1856, Dz. u. p. nr. 146, względnie § 4 ustawy z 19 września 1898, Dz. u. p. nr. 173, — celem wspomnianego w § 2 niniejszej ustawy podwyższenia płacy — policzyć aż do najwyższej liczby lat ośmiu. (Dok. nast.)

W obronie polskości Uniwersytetu lwowskiego.

W anli Uniwersytetu lwowskiego odbyło się w sobotę wieczorem zebranie polskich profesorów i docentów, na którym, po przemówieniach prof. dr. Oehenkowskiego, dr. Wojciechowskiego i dr. Dembińskiego, uchwalono jednogłośnie następujące oświadczenie:

„W chwili, w której cały kraj i cały naród polski, poruszony do głębi nieszczęsnymi wypadkami na Uniwersytecie naszym, śledzi z wyłożoną uwagą dalszy ich przebieg, kiedy nasz Sejm krajowy zamierza wypowiedzieć w sprawie Uniwersytetu lwowskiego swoje zdanie, które niewątpliwie wywrze wpływ stanowczy na losy naszej Wszechnicy, my Polacy profesorowie i docenci tego Uniwersytetu, mileżać dłużej nie możemy.

Każde społeczeństwo, dbałe o rozwój i kulturę swoją, odczuwając trafnie siłę, którą czerpie z działalności naukowej i obywatelskiej Uniwersytetu, stara się stworzyć dla jego pracy takie warunki, wśród jakich jedynie może on spełniać swe zadanie. Gdy podnoszą się żądania, których zaspokojenie sięgałoby głęboko w istotę Uniwersytetu, społeczeństwo liczy się przede wszystkim ze zdaniem Uniwersytetu samego. Jego członkowie zaś mają wtedy obowiązek, chociaż niepytani, przestrzedz otwarcie i stanowczo przed wszystkim, co mogłoby podciąć Uniwersytetu siłę żywotną. Takim podejęciem byłoby naruszenie polskiego charakteru naszego Uniwersytetu.

Dłatego oświadczamy:

Uniwersytet lwowski jest zakładem naukowym polskim. Jako wznowienie Uniwersytetu, założonego w XVII wieku przez króla i rząd Rzeczypospolitej polskiej, uzyskał po zmieniach losu kolejach obecną prawną podstawę swego polskiego charakteru przez Najwyższe postanowienie z dnia 27 kwietnia 1879, które, usuwając urzędowy język niemiecki, zaprowadziło język urzędowy polski, oraz przez rozporządzenie z 5 kwietnia 1882, które uznało język polski za normalny język wykładowy naszego Uniwersytetu. Ten stan prawny stwierdził Trybunał państwa dwoma orzeczeniami z dnia 22 kwietnia 1904.

Rzeczony stan prawny nie jest zgola wynikiem przygodnych i czasowych założeń, zdolnym ulegać ze zmianą okoliczności zewnętrznych dowolnej modyfikacyi, lecz wypłynął siłą konieczności z niewzruszonych założeń moralnych i przyrodzonych i na nich nadal się wspiera. Jest więc Wszechnica nasza największym Uniwersytetem polskim, udzielającym pokarmu duchowego największej liczbie akademickiej młodzieży w kraju, w jego nieście stołecznej, o ludności niemal wyłącznie polskiej. Naród polski stworzył sobie to ognisko wiedzy i umiejętności własną siłą wewnętrzną, swoją kulturą i pracą naukową.

Dla zadośćuczynienia potrzebom naukowym narodu ruskiego, Najwyższe postanowienie z dnia 4 lipca 1871 orzekło, że w Uniwersytecie lwowskim mogą powstawać ruskie katedry i ruskie docentury, które rzeczywicie istnieją; dostarczenie odpowiednich sił naukowych jest rzeczą społeczeństwa ruskiego. Nadto senat akademicki, wolny od wszelkich uprzedzeń narodowościowych, spowodował postanowienie, dopuszczające w stosunkach młodzieży do władz akademickich używanie języka ruskiego w tym zakresie, w jakim jest to możliwe bez naruszenia zasady

polskiego języka urzędowego. Twierdzimy stanowczo, że w tej mierze doszło do najdalej szych granic, do jakich dojść było podobna w ramach stanu prawnego, poręczonego Najwyższym postanowieniem z r. 1879. Zmiana tego stanu prawnego równałaby się utrakwizacyi Uniwersytetu.

Utrakwizacya Uniwersytetu pod jakąkolwiek postacią byłaby nie tylko wysoce szkodliwą, lecz także bezcelową. Uniwersytet tracąc swój charakter polski, stracił tem samem możność spełnienia tych doniosłych zadań, które ciążyą na jego przedstawicielach, powołanych do pielęgnowania i krzewienia najwyższych dóbr duchowych narodu, a zarazem stanie się tworem sztucznym i nienaturalnym. Wobec ujawnionych dążeń do stopniowego zruszczenia Uniwersytetu, w ciągłym seieraniu się antagonizmów narodowych, prawidłowy tok pracy naukowej i nauczycielskiej będzie niemożliwy. Tracąc w ten sposób należne mu stanowisko wśród społeczeństwa, niezem się nie przyczyni do ustalenia spokoju w swoich własnych murach i do stworzenia warunków zgodnego pożycia obu narodowości. Z tych powodów, nie przesądzając kwestyi osobnego Uniwersytetu ruskiego, oświadczamy się z całym naciskiem przeciwko utrakwizacyi naszego Uniwersytetu.

Przeświadczeni o wielkiem, doniosłym znaczeniu, jakie przedstawia to ognisko nauki polskiej, w poczuciu pełnej odpowiedzialności wobec całego narodu polskiego, jaka na nas spoczywa, uważamy za swój święty obowiązek przekazać następnym pokoleniom niekniętą całą tę spuściznę, którą objęliśmy po bezpośrednich naszych poprzednikach, w tem niezachwianem przekonaniu, że Uniwersytet lwowski, jak dotąd jest polskim, tak też i na przyszłość polskim pozostać powinien.

Lwów, 2 marca 1907.

Następują podpisy polskich profesorów i docentów: Fijałek, Jaszowski, Żukowski, Sieniatycki, Gerstmann, Wysocki, Balasits, Jnówicz, Roszkowski, Balzer, Abraham, Gryziecki, Starzyński, Oehenkowski, Głubiński, Halban Alfred, Chlantaec, Till, Lyskowski, Dolniński, Buzek, Pilat, Winiarz, Rozwadowski, Kadyi, Rydygier, Głuziński, Prns, Mars, Obrzut, Beek, Łukasiewicz Włodzimierz, Machek, Szynonowicz, Bądziński, Sieradzki, Popielski, Halban Henryk, Ziembicki, Schramm, Wiczkowski, Barcz, Gabryszewski, Koźmiński, Bylicki, Bikes, Sołowij, Kowalski, Szulislawski, Marischler, Gojka, Reneki, Bednarski, Bohosiewicz, Biernacki, Herman, Markowski, Panek, Modrakowski, Szpilman, Ciesielski, Radziszewski, Behmann, Wojciechowski, Duniowski, Kruczkiewicz, Puzyna, Dembiński, Zakrzewski Ignacy, Twardowski, Antoniewicz, Finkel, Zuber, Smoluchowski, Kallenbach, Witkowski, Nusbaum, Siemiradzki, Porębowicz, Wartenberg, Raciborski, Tołkożcko, Bruchnalski, Askenazy, Hirschberg, Ernst, Te sęysre, Szyszylowicz, Leciejewski, Romer, Kępiński, Rubeżyński, Blatt, Mańkowski, Gubynowicz, Zakrzewski Stanisław, Grabski, Witwicki, Łukasiewicz Jan, Negrusz“.

10)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PRÓŻNOŚĆ.

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

V.

Po zupie *crème sultane*, zjedzonej w milczeniu, Prosper z pomocą trzech służących podawał owoce karpie z *Creuse à la Italye*. Rozmowa już się ożywiła, prawie wszyscy goście znali się pomiędzy sobą. Słomianej barwy Barsac połykiwał w kieliszkach.

Występując w sukni z rubinowego aksamitu, przy którym odcinał się jej gors biały, pa ni Brévier, z okiem zwróconem na wszystko, a uśmiechem dla wszystkich, tronowała pomiędzy ministrem Morande i ambasadorem japońskim, margrabią Tolo. Na rękę jej połykiwała łagodnym ogniem bransoletę z pereł, którą Piotr przyniósł jej na imieniny, gdy kończyła się jeszcze ubierać. Zażywała czystego upojenia władczyni, wiecznie młodej, nie wyrzekającej się hołdów, znaczenia i zazdrości ogólnej. Ta próżność, doprowadzona do zenitu, przenikała ją żywą radością.

Ten obiad, na który umiejętnie dobrała gości i *menu*, skupiał w sobie niby cały Paryż: szlachtę i armię w osobach Boyséon, stan urzędniczy w panu Leloup d'Ygré, prezydent Izby; umiejętność, w doktorze Le Dave; sądownictwo w panu Vapaille; sztuki, w kompozytorze Mascarnes i karykaturyście Trac. Le Vigreux przedstawiał uniwersalną potęgę

prasy; pani Hottmann, symbolizowała godność handlową, w nieobecności męża, który w ostatniej chwili uczął się „nieco niezdrów“ i nie mógł przybyć, a miliony banku nosabiały się w ciotee Eliaszowej, ciężko rozsianej i bezwstydnie wygorsowanej, z ramionami jak uda, z opasłą twarzą pokrytą wyrzutami i białą od pudru.

Pani Brévier już odbyła przegląd kobiet, tem spojrzaniem, które rozbiiera wszystkie szczegóły i waży cenę każdej koronki.

Generalowa Boyséon nosiła na chudym karku głowę długą i kościstą; była brzydka, ale ta brzydota, która musiała budzić nagłe namiętności; uśmiech jej szczerk zrujnowanych i ogień śmiałych spojrzeń świadczył o tem. Pani Leloup d'Ygre, wielka i sztywua, barnzo koścista, zasuszona w surowości, uosabiała cnotę oetową, niewzruszona. Rani Hottmann była typem pięknej Izraelitki. Blondyna, pełna ciała, z oczami czarnymi o aksamitnem spojrzaniu, fałszywym swoim uśmiechem kontrastowała z nieco dzika ognistością pani Roy-Chancel, którą można wziąć za Hiszpankę, z czarnymi, jak heban włosami, w których odcinały się wybitnie purpurowe gwoźdźdiki. Jedynie pani Le Vigreux, ubrana z wykwinntym gustem, pełna prostoty, istotnej urody, którą boleść, niepokoję i tajemne upokorzenia wyrafinowały, pozwalała się domyślać wyższość wyjątkowej duszy; kochała swego męża i pozostawała mu wierna pomimo jego oszukiwań: co musiała wycierpieć nieraz, pani Brévier myśleć o tem nie śmiała. Co do pani Mascarnes, kobiety *brzywej*, której pospolitość służącej, poślubionej w późniejszych latach, na prawdziwie nieraz męki wystawiała męża-artystę, co do ładnej żony młodego pomocnika biura pana Morande i dwóch innych dam, mniej zasługujących na uwagę, gospodyni domu obdarzała je tylko tem, co im się koniecznie należało ze względu zawsze z wielką starannością wymierzanych.

Uśmiezek na banalny komplement panna Morande; pytanie do margrabiego Tolo: Jak mu się podobała wczoraj pani Barlet? Niezrównana, nieprawdaz? — rzut oka w stronę Romany, która słuchała w rozręgnięciu, co mówił do niej Vapaille, drugie spojrzenie w stronę Alicyi — czy będzie rozmawiać z Boyséonem? — znak dany Prosperowi, który natychmiast poszedł odchylić okno, pod ciężkimi firankami, wszystko to było tylko zabawką dla wprawnej gospodyni. Robiła sama na sobie wrażenie dyrektora orkiestry, przyspieszającego, lub zwalnającego wykonanie symfonii; znięszany szmer głosów w sali jadalnej oszałamiał ją, jak rozkoszna muzyka na jej cęsie; dla niej to kossze róż woń swoją wydawały, ku niej biegły hołdy wszystkich spojrzeń; czuła się promiennem srodowiskiem tego wyborowego zgromadzenia. Jedynie istoty, o które najmniej się troszczyła w tej chwili, był siedzący naprzeciw niej mąż, zgarbiony i wy-czerpany, a na samym końcu stołu Michał, bledszy dziś, niż zwykle. Dramaty poruszające dusze bliskich jej istot, troski i niepokoję, które większa część gości ukrywała pod wesołym paplaniem — niczego się nie domyślała, nie podejrywała. Widziała tylko światową rozrywkę. A obiad udał się całkowicie wyborny był ten cząber Cumberland!

Podczas gdy oddawała się temu powierzehownemu badaniu, prawdziwy pan sytuacyi, Le Vigreux, z monoklem w oku, zimnym jak ostrze noża spojrzaniem, w głębi ducha drwił sobie z marionetek, których druty w rękę trzymał i mógłby im kazać śpiewać i tańczyć! Czyż próżność, interes, ambicja nie oddały mu ich już prawie wszystkich na łaskę, niełaskę?

Morande, skrzepły parlamentarzysta, godny starzec, zużyty po kurytarzach do wszelkich intryg, zdolny do wszystkiego, a istotnie do niczego, pożyteczność, przechodząca równie dobrze z rady szkolnej do handlu, jak z woj-

ny do ministerstwa spraw wewnętrznych, zład subweneyonował z tajnych funduszków „Życie“, aby z pewną rezerwą pisano o nim. Ambasador Tolo, chytry jak prawdziwy typ rasy żółtej, znał lepiej niż ktokolwiek inny cenę kilku wielkich, sensacyjnych artykułów, namawiających do nowej potyczki japońskiej. Od kogo oczekiwał Mascarnes przedłużenia przedstawień swojej nędzoty: *Terpsychory*, jeżeli nie od pochwalnych wzmianek w kronice teatralnej w „Życiu“? A Trac, który w tej chwili opowiadał swojej osłupiałej sąsiadce nowinki tej zimy, przewiska modne i te, które obecnym nadawano — piękne były między niemi! — Trac, czy nie byłby zdolny do poniżenia, byle tylko otrzymał raz na tydzień miejsce do umieszczenia swego rysunku na trzeciej kartce dziennika? A Le Dave, czyż nie przybiegł z uszami po sobie, błagać, zaklinać swego poczciwego, zacnego przyjaciela o pomoc, aby nie rozprawiano o jego niemiej przygodzie? Vigreux używał nieopisanego zadowolenia widząc go, jak pełen majestatu, z ciałem odrzuconem wstecz, spoglądał na krągłe i białe plecy pani Hottmann, jak gdyby nie nie miał na sumieniu. Któż, jeżeli nie on, Vigreux, zrobił sławnym Vapaille, adwokata kryminalnego, specjalnego obrońcy zabójców? A jeżeli Hottmann nie przyszedł tu dzisiaj, to jedynie dlatego, aby się nie spotkać z człowiekiem, który, jeżeli nie otrzyma rzeczy wymaganej, jeżeli nie dostanie okupu w kwocie 300.000 franków, jutro rozpocznie we wstępnym artykule „Życia“ straszna kampanię, w której obecny kierownik *Czterech pór roku* może łatwo wszystko postradać, tak honor, jak cały majątek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KORESPONDENCJE.

Wiedeń, 1 marca.

(Rokowania ugodowe. — Przybozna Rada rolnicza. — Akcja na rzecz Dalmacji. — Lewinsky).

(i) Uwaga całego tutejszego świata politycznego skupia się na konferencjach Ministrów austriackich i węgierskich, które zainaugurowała wczorajsza narada obu Prezydentów Ministrów, hr. Becka i dr. Wekerlego. Konferencje te mają utworzyć drogę nowej ugodzie cłowej i handlowej między obu Państwami. Materiał do tych narad przygotowały obrady referentów, które — prowadzone komisjonalnie — toczyły się przez szereg miesięcy. Obecnie prowadzą rokowania bezpośrednio Ministrowie sami, a mianowicie Pp. Prezydentowie Ministrów i Ministrowie fachowi: handlu, skarbu, rolnictwa o ile idzie o Austryę także kolei żelaznych (bo na Węgrzech koleje państwowe należą do wydziału handlu), — mając do pomocy szefów sekcji, względnie — ze strony węgierskiej — podsekretarzy stanu, tam mianowicie, gdzie idzie o kwestye szczegółowe, fachowe.

Na cały kompleks kwestyi ugodowej, jako przedmiotu rokowań, składają się bowiem przedewszystkiem zagadnienia natury politycznej i prawnopaiństwowej, a następnie szczegółowe sprawy fachowe. Rzecz jasna, że te ostatnie stoją często w bardzo ścisłym, prawie przyczynowym związku z pierwszymi i wywierają na nie wpływ bardzo znaczny, jak n. p. kwestya odnowienia przywileju bankowego, która podobno odgrywa w rokowaniach, przynajmniej wedle dzienników, ważną rolę, albo też kwestya podatków spożywczych i t. d. Sprawy te będą naturalnie inaczej rozstrzygnięte i uregulowane, jeżeli ugoda przyjdzie do skutku, inaczej zaś, jeżeliby nastąpił rozdział cłowy i handlowy. Ale w pierwszej linii idzie właśnie o zagadnienia polityczne, o to, czy ugoda ma być odnowiona i w jakiej formie; — czy nadal, jako związek, czy też tylko, jako traktat cłowo-handlowy, albo może tylko w formie przedłużenia zasady wzajemności, czy dalej ugoda ma być zawarta, jak zwykle dotychczas, na lat dziesięć, a zatem do roku 1917, to jest do terminu, przez który obowiązują nowe traktaty handlowe z zagranicą, czy też ma być długotrwałą, co leżałoby oczywiście w wysokim stopniu w interesie Monarchii, obu jej Państw i ich ludów, gdyż pomijawszy już kwestye trwałości stosunków, bardzo ważną dla przemysłu i handlu, a również dla rolnictwa, zapobiegłoby systematycznemu powtarzaniu się „przesilen ugodowych“ co lat 10.

Wobec doniosłości zagadnień, które mają być rozstrzygnięte, byłoby nie na miejscu bawić się w procektwa, — ale można stwierdzić, że rozpoczęte rokowania mogą mieć niezmiernie, historyczne znaczenie dla kwestyi dalszego ustroju Monarchii i dla interesów jej obu Państw.

Dla świata rolniczego, a zatem i dla kraju naszego, który przez długie, długie jeszcze lata i lat conajmniej dziesiątki będzie przeważnie rolniczym, ogromną doniosłość praktyczną mają uchwały przyboznej Rady rolniczej, które tu właśnie zapadły. W obradach brali czynny i żywy udział także delegaci polscy, jak pp.: Garapich, Czecz, bar. Brunicki i inni, a przewodniczył im, obok P. Ministra rolnictwa, nowy szef sekcji, p. Wacław Zaleski. — Ogłoszony w ostatnich dniach program akcyj rządowej na rzecz Dalmacji przedstawia się jako rzecz w wielkim stylu pomyślana. Nowe porty, nowe przystanie, nowe połączenie okrętowe, — nowe koleje, nowe drogi i gościnnie murowane — podniesienie rolnictwa, sadownictwa, rekolekcja, handlu i t. d., i t. d. — to akcja, na którą Dalmacja dawno czekała, a której temu krajowi, bogatemu w uroki przyrody, dotychczas jednak zaniedbanemu, szczerze można pogratulować.

Śmierć Lewinsky'ego nie uczyniła wprawdzie wyłomu w czynnych szeregach artystycznej drużyny teatralnej Wiednia, bo znakomity aktor Burgteatru od dłuższego już czasu był na emeryturze, — sprawił jednak, jak zwykle śmierć, wrażenie w kołach artystycznych i sztuką teatralną się interesujących. Lewinsky, którego Lwowianie mieli sposobność dawniej, ostatnim razem przed sześciu czy siedmiu laty, na gościnnych występach trupy Burgteatru widzieć, był artystą prawdziwym a sumiennym i poważnym. Specjalista do ról charakterystycznych, w repertuarze swym miał ich przeszło 300. Powołanie swe na scenę Burgteatru przedsięwzięcia Laubemu, a prasa wiedeńska przypomniała, że młodemu wówczas artyście udało się utrzymać na scenie nadwornej bardzo pochlebne recenzje księcia Czartoryskiego. — Od natury prawie po macoszemu uposażony, musiał artysta i te braki wynagrodzić świetnością i głębokością swego talentu, co też mu się powiodło dzięki usilnej pracy, żelaznej woli, silnemu i poważnemu a podobno bar-

dzo prawemu charakterowi, dzięki zdolnościom i wiedzy prawdziwie niepospolitej. Wystąpił w Burgteatrze po raz pierwszy w r. 1858 jako 23-letni młodzieniec od razu jako — Franciszek Moor! Umarł licząc lat 72.

Z parlamentu Rzeszy niemieckiej i Sejmu pruskiego.

W parlamencie Rzeszy oświadczył dnia 2 b. m. w toku dyskusji budżetowej p. Schädler (z centrum), że jego stronnictwo może właściwie być kancelarzowi wdzięczne za rozwiązanie parlamentu, albowiem dotąd brakło tej partji mistrza ceremonii, który stworzyłby ostrzejszy sposób przemawiania. Jeżeli większość parlamentu — jak zapowiadano — chce uchwalić ustawy dla ochrony chętnych do pracy, byłoby to tylko nowym wydaniem ustawy o *Zuchtanleihe*. (Bardzo słusznie, w centrum). Mowca wskazuje, że wprawdzie w manifestach wolnomyślnych stronnictw nie było wcale mowy o walkach kulturalnych, lecz *National Ztg.* pierwsza chciała zainicjować walkę kulturalną, rozpuściła ona pogłoskę o rzekomych półmilionowym podarku dla papieża. Wniosek centrum o skreślenie pozycy w kredytach na kolonie, odpowiadał oświadczeniem kancelerza, że powstanie w Afryce już prawie złamane. Mowca odpierał zarzuty, czynione centrum co do łączenia się z socyalnymi demokratami, podnosząc, że zwłaszcza narodowi liberali bardzo gorąco starali się o łaskę socyalnych demokratów.

Stoimy — kończył p. Schädler — na naszym dawnym stanowisku: spróbujcie nas jeszcze raz zaatakować, a kosa trafi na kamień. (Okłaski).

P. Gottheim (z wolnomyślniej partji ludowej) zaznaczył, że ze strony żadnej partji nie naruszano prawa wyborczego do tego stopnia, jak ze strony centrum. Używano ambon do agitacji wyborczej. My — twierdzi mowca — zwalczyliśmy reakcyę a centrum było zawsze reakcyjne. Stwierdzam też, że co do wyborów, to stronnictwo nasze nie otrzymało ani feniga z t. zw. funduszu narodowego. Zaostrzeniu wyznaniowych przeciwnictw winne jest centrum jeszcze więcej, niż inne stronnictwa. Nie pragniemy walki kulturalnej, ale tylko rzeczowego rozdziału Kościoła od państwa. W polityce polskiej rządu nie współdziałamy, gdyż polityka ta zawsze osiąga cel przeciwny od tego, jaki osiągnąć zamierzano. Do pozytywnej pracy jesteśmy zawsze gotowi, lecz musimy zachować niezawisłość.

Sobotnie posiedzenie komisji budżetowej Sejmu pruskiego było prawie wyłącznie poświęcone sprawie polskiego strejku szkolnego.

Minister oświaty Studt oświadczył, iż strejk szkolny wybuchł najpierw w Poznaniu, z哪儿 rozszerzył się na dyeczezy: Chełmo, Warmia, oraz część wrocławskiej. W Warmii i Wrocławskiem strejk ustał, a w Prusiech zachodnich szybko się zniwiojsza. Zawdżęcając to należy lojalnemu zachowaniu się duchowieństwa, które — wyjąwszy w Prusiech — strejku nie popierało. Podano religijne przyczynty strejku, gdy w rzeczywistości szło zdaniem ministra o sprawy narodowej polityki. Usiłowania pokojowego porozumienia z s. p. Areybiskupem gnieźnieńskim, dr. Stabilewskim, nie osiągnęły były celu.

Niestety — wywoził minister dalej — właściciwi winni są za kulisanie, a uwiedzeni muszą cierpieć. Rząd jednakowoż, acz uważa strejk za naruszenie istniejących przepisów szkolnych i ustaw, zaniechał środków radykalnych, jak zupełnego usunięcia nauki religii, lub zamknięcia szkół, kładąc wagę na to, aby przy nauce religii nie stosowano kar cielesnych.

W dyeczezy poznańskiej liczba strejkujących dzieci z 40.000 znalazła do dnia 23 lutego b. r. na okrągło 29.000; w powiecie rządowym gnieźnieńskim strejkowało 24 lutego okrągło 4.300 dzieci, w kwidzyńskim tylko 3.600. Zarząd oświaty spodziewa się, że powoli zapanuje nad strejkami, choćby przyszło zastosować w tym celu ostre zarządzenia. Strejk objawia się obecnie na obszarze narodowej polskiej agitacji. Nie można od rządu wymagać, aby póki agitacja trwa, czynił jakiekolwiek ustępstwa. Z katolickiego stanowiska strejk ten szkolny należy oznaczyć, jako niepedagogiczny.

Po ministrze przemawiał jeden z wyższych urzędników ministerjalnych, wywożąc, że ukończenie strejku leży w rękach Kościoła. Wobec twierdzenia, podnoszonego ze strony polskiej, iż według zasad Kościoła katolickiego nauka religii udzielana być musi w języku ojczystym, wskazano ze strony centrum, iż nauka religii ma być udzielana w tym języku, jaki dzieci rozumieją. Ze stanowiska pedagogii należy nad strejkami ubolewać, musi on być zwalczany środkami dyscypliny szkolnej. Dalej wspominał mowca o piśmie profesora Zinnera o zachowaniu się

Anglii i Francji wobec Irlandyi i Bretonii w porozumieniu z katolickimi biskupami. — W Prusach zasadą jest, że w szkole niższej jest język ojczysty, w szkole zaś średniej i wyższej język niemiecki.

Mowca z frakcyi polskiej — depesza nie wymienia go po nazwisku — podniósł, że nie może przyznać wywodom ministra słuszności! W strejku szkolnym odgrywają rolę głęboko zakorzenione religijne uczucia. Dwie są tylko drogi do trwałego zaspokojenia pragnień ludności polskiej: albo zaprowadzenie mowy ojczystej w szkołach ludowych, jak było dawniej, albo rząd musi oświadczyć, że udzielanie nauki religii powierza napowrót Kościołowi. Jeżeli rząd nie godzi się na żaden z tych środków, wówczas niechaj szuka innych dróg do zaspokojenia ludności. Rząd musi porozumieć się z Kościołem. Rząd przyznał, że próbowano uzyskać pośrednictwo arcybiskupa Stablewskiego dla ukończenia strejku. Ta próba rozbiła się, gdyż państwo nie było skłonne do żadnych ustępstw. W przeciwnym razie Kościół nie byłby odrzucił porozumienia. Bez porozumienia zaś z Kościołem nie należy spodziewać się powodzenia. Wzburzenie szkodliwe jest także dla kościelnych stosunków, a przybrało wielkie rozmiary. Skoro o rządowej metodzie zwalczania strejku mówi się, że jeszcze nie dosyć jest ostra, to właściciwi nie wiadomo, co w prowincyi poznańskiej ma być jeszcze zastosowane. Mowca nie żąda, aby państwo korzyło się przed Kościołem, lecz musi ono okazać skłonność do ustępstw.

W dalszym ciągu obrad oświadczył ten sam poseł, że nie sądzi, aby strejk się skończył, jeśli rząd nie poczyni ustępstw, strejk przybrał bowiem olbrzymie rozmiary.

Berlin. Koło polskie postawiło w parlamencie Rzeszy następujący wniosek: Parlament zechce uchwalić, aby wobec nadużywania powagi i władzy przy ostatnich wyborach, szczególnie zaś ze strony pruskich urzędników i wywierania wpływu na te wybory, wezwać p. kancelerza Rzeszy o rozszerzenie i obostrzenie na drodze prawodawczej przepisów zawartych w § 107 kodeksu karnego, a odnoszących się do obrotu wolnych wyborów.

Berlin. (B. Wolfa). Wolnomyślna partya ludowa i wolnomyślnie zjednoczenie, oraz frakcja liberalnej lewicy w parlamencie połączyły się do wspólnej pracy parlamentarnej.

KRONIKA.

Lwów, 4 marca.

— Kalendarz.

Wtorek (5 marca): Fryderyk. — Pakosława. — Leona Jęp. Wschód słońca o godzinie 6:02 rano, zachód słońca o godzinie 5:08 po południu.

— Najj. Pan udzielał dziś przed południem w Burgu wiedeńskim ogólnych audyencyj.

— Zajścia na Uniwersytecie. Uniwersytet lwowski stał się znów widownią nowych zaburzeń. Polska młodzież akademicka oświadczyła bowiem dzisiaj na porannych wykładach, że nie znieśli obok siebie uczestników napadu na Uniwersytet, którzy po wypuszczeniu ich z więzienia śledczego zjawili się na wykładach, dając swem postępowaniem powód do spótgowania rozgoryczenia panującego wśród młodzieży akademickiej. W wykonaniu tego oświadczenia, zażądała polska młodzież, aby uczestnicy znanego napadu i ci, którzy się z nimi solidaryzują, opuścili gmach Uniwersytetu.

Część młodzieży ruskiej ustąpiła dobrowolnie, reszta zapowiedziała, że ulegnie tylko przemocy. Wskutek tego wyniesiono na rękach opierających się akademików ruskich, zaczynając od słuchaczy wykładu prof. Kruezkiewicza. Z kolei spotkał ten sam los słuchaczy ruskich z pięciu innych sal.

O godzinie 10 zjawiła się przed gmachem uniwersyteckim policya z komisarzem Taucem na czele, która ustawiła się w półkole przed wejściem głównym, odgraniczając silnym kordonem młodzież polską od ruskiej. Akademicy polscy obsadzili zaśschody i wejścia, do gmachu, zachowując się z całą powagą i spokojem. Równocześnie odbywało się posiedzenie Senatu pod przewodnictwem JM. rektora Gryzieckiego, zakończone uchwałą tej treści: „Wykłady w całym Uniwersytecie wstrzymuje Senat akademicki aż do odwołania“.

Uchwałę powyższą chciał przedziśkan prof. Chlantaecz oznajmić zebranej przed gmachem młodzieży, nie dopuścili go jednak do głosu akademicy ruscy, żądając wygłoszenia tego oświadczenia w języku ruskim.

O godzinie pół do 1 zebrała się młodzież polska w sali III. Uniwersytetu. Tutaj wezwał ją prof. Chlantaecz do zachowania spokoju i opuszczenia gmachu, delegaci młodzieży ru-

skiej zapewnili go bowiem, że wychodzący akademicy polscy nie zostaną sprowokowani.

Po przemówieniu prof. Chlantaecza, zebrani postanowili wytrwać na zajęciu już stanowisku nie dopuszczając do wykładów uczestników napadu na Uniwersytet i tych, którzy się z nimi solidaryzują, wprowadzając zarazem w życie organizację samoobrony Uniwersytetu. Zebrani złożyli zarazem swoje, celem ułatwienia tego zadania.

Po ukończeniu tego zebrania młodzież polska opuściła gmach Uniwersytetu, który zamknięto, ustawiając się znów przed głównym wejściem, ponieważ wzmożone już teraz zastępy młodzieży ruskiej i publiczności utrudniały jej swobodne wydostanie się na ulicę.

Do godziny pół do trzeciej stały naprzeciwko siebie oba zastępy. Wskutek usiłowania młodzieży polskiej zdobyć sobie przejścia poprzez zwartą falangę akademików ruskich przychodziło od czasu do czasu do bójki, która nie przybrała jednak większych rozmiarów.

Drugi nasz sprawozdawca donosi: Około godziny 3 po południu przybrała młodzież polska na ulicę Trzeciego Maja, chcąc dostać się pod gmach sejmowy, celem urządzania manifestacji. Niedopuszczona jednak przez silny kordon policji pieszej i konnej wzniósł ją jedynie kilkakrotnie okrzyki: „Niech żyje polski Sejm!“, „Niech żyje polski Uniwersytet!“, poczem w pochodzie udała się pod pomnik Mickiewicza.

W chwili, gdy zamykamy numer, młodzież ustawiając się pod pomnikiem, śpiewa rozmaite pieśni narodowe.

— Wiec polski. W sali Strzelniczej miejskiej odbył się wczoraj po południu przy niezwykle licznej współudziale publiczności wiec polski w sprawie znanych zajęć na Uniwersytecie lwowskim. Na wiec przybyli posłowie na Sejm krajowy, profesorowie Uniwersytetu i Politechniki i tyłe publiczności, że musiano drugi wiec urządzić przed budynkiem Strzelniczej, w ogrodzie.

Wiec zagał radny miasta Lwowa p. Biechoński, poczem zgromadzenie wybrało go przewodniczącym. Zastępcami jego wybrani zostali pp.: dr. Tomaszewski i wiceprezydent p. Ciucheński.

Przemawiali: prezes Czytelni akademickiej p. Widomski, poseł dr. Głabiński, dr. Dwernicki, poseł dr. Tomaszewski, redaktor Laskownicki i rada Prokuratury skarbu dr. Stahl, który postawił pięć rezolucyj, w których przedewszystkiem miści się oświadczenie, że Uniwersytet lwowski „założony przez rząd Rzeczypospolitej polskiej a następnie z takim trudem dla polskości odzyskany, po wszystkiej chwili polskości pozostać musi“. Następnie wyrażone jest „bezwzględne potępienie wszelkich dążeń do utraktywacji Uniwersytetu, a zarazem czesć i zupełna solidarność z polskimi profesorami tego Uniwersytetu, stojącymi na straży prawa, a zarazem godności Wszechnicy“.

Następna rezolucya „wyraża oburzenie, że młodzież ruska dopuściła się zbrodnego napadu i urągających kulturze gwałtów, że wśród społeczeństwa ruskiego nie tylko nie znalazł się głos potępienia dla sprawców tego czynu, ale, że nawet urzędowo owacę na czesć tej młodzieży“. — W dalszym ciągu tej rezolucyj, zgromadzeni oświadczyli, że „do powtórzenia w polskim mieście Lwowie, liczącym zaledwie 7 pr. ludności ruskiej, manifestacji antypolskich i okrzyków nblizających narodowi polskiemu nie dopuszczają“.

Rezolucya trzecia „protestuje przeciw tendencyjnym i kłamliwym artykułom prasy wiedeńskiej, dającym z gruntu fałszywe pojęcie o przebiegu i charakterze całej sprawy, oraz o położeniu Rusinów w Galicyi i wyraża ubolewanie, że powołane do tego czynniki fałszywe tych we właściwym czasie nie sprostowały“.

W rezolucjach dalszych zgromadzeni protestują „przeciw zamachowi na gwarantowaną w ustawach zasadniczych niezawisłość sędziowską, a wreszcie wzywają przedstawicieli w Sejmie i przyszłych przedstawicieli w parlamencie do ostrej i bezwzględnej obrony interesów narodowych“.

Dr. Dwernicki postawił jeszcze dodatkową rezolucyę, w której pod adresem P. Ministra dla Galicyi wyraził ubolewanie, twierdząc, że P. Minister „nie przeszkodził wpływowi centralnych władz administracyjnych na tok postępowania sądowego w sprawie napadu ruskich akademików na nasz Uniwersytet“.

Wszystkie rezolucye uchwalono. Równocześnie przed gmachem Strzelniczej odbył się pod gołem niebem drugi wiec, któremu przewodniczył dr. Gwalbert Pawlikowski. Referat wygłosił dr. Dubanowicz. Po nim przemawiali poseł Artur Cielecki, Józef Olszewski, prof. dr. Emil Dunikowski, poseł dr. Głabiński i Haluch-Brzozowski. Na wiecu tym uchwalono te same rezolucye, jakie postawiono na wiecu, odbytu w sali Strzelniczej.

Wszystkie uchwalone rezolucye przesłało wczoraj przydyum wiecu telegraficznie P. Prezydentowi Ministrów, bar. Beckowi, z odpowiednim objaśnieniem.

Po wiecu wielotysięczne tłumy uczestników podążyły pod Uniwersytet, gdzie z rampy przemówił prof. dr. Głabiński, wnosząc

przy końcu swego przemówienia okrzyk na cześć Uniwersytetu polskiego. Następnie udał się pochód pod mieszkanie rektora Uniwersytetu, prof. dr. Gryzieckiego przy ul. Batorego, by urządzić mu manifestację. Wobec tego jednak, że rektora nie zastano w domu, z okna jego mieszkania przemówił tylko prof. dr. Głabiński, podnosząc zasługi dr. Gryzieckiego na polu nauki. Wzniosłszy okrzyki na cześć rektora, ruszył pochód pod kolumnę Mickiewicza, gdzie się rozwiązał.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. Dziś, w poniedziałek, prof. Uniw. dr. T. Ciesielski: „O roślinach truposzowatych, pasorzytniczych i podszewnicowych“ (z demonstracyami). Instytut botaniczny Uniw. ul. św. Mikołaja 4, parter. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Doc. Szkoły Politechnicznej dr. Z. Pazdro: „Rzemiosła w Polsce dawnej a dziś (z obrazami świetlnymi)“. Stow. Rękod. Gwiazda, ul. Franciszkańska 7. Początek o godzinie 8.

We wtorek, dnia 5 b. m., docent przyw. Uniw. dr. S. Zakrzewski: „Dzieje Polski“ (ciąg dalszy): „Sprawy szwedzkie za Wazów“. Zakład fizyczny Uniw., Długosza 8. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— (db) Raut Tuchlański. W pięknych salach miejskiego Kasyna odbył się w sobotę wielki raut na dochód wakacyjnej kolonii dla dzieci w Tuchli.

Raut tuchlański, jak go powszechnie nazywają, oddawna już ma ustaloną sławę jednej z najpiękniejszych zabaw w czasie Wielkiego Postu. Rok rocznie powtarzany zgromadza zawsze ogromne zastępy publiczności, która odczuwa nań spieszny, by poprzez cel tak szlachetny, a łączący przyjemność z przyjemnym, przepędzić godzin kilka w tak miłej atmosferze.

Podobnie było i w sobotę! Pięknie kwiatami ustrojone sale miejskiego Kasyna już z uderzeniem dziewiątej godziny zaroily się od mnóstwa wysokich dygnitarzy, strojnych dam, uroczych podlotków w jasnych sukienkach, a buziaczkach prześlicznych, a chociaż już o dziesiątej sala główna przepelniona była, ciągle jeszcze naddożywały ekwipaż przywożąc z różnych stron miasta mnóstwo jeszcze gości.

Między innymi zauważyliśmy na sali JE. ks. Arcybiskupów Józefa Bilczewskiego i Teodorowicza, P. Marszałka kraju JE. hr. Badeniego, radcę Dworu: J. Dembowskiego i dyrektora kolei państw. Rybickiego, profesorów Uniwersytetu i Politechniki, innych wyższych zakładów naukowych, wiele wybitnych postaci ze sfery literackiej i artystycznej, przedstawicieli arystokracji, oraz w komplecie kolejowe sfery.

Clou pięknego rautu był koncert urządzony przez p. Stanisława Melińskiego. Jego zasługą jest pozyskanie do współdziałania tak wybitnych sił, jego pomysłem tak artystyczny i smaku pełen bogaty program produkcyjny.

Na raucie sobotnim deklamowała p. Wanda Siemaszkowa, artystka dramatyczna: zabawny monolog Koźmińskiego p. t. „Bobo“ wygłosiła p. Ordon-Sosnowska. W muzycznej części programu popisywała się p. Bohuss Irena arya Andrzeja Chenier „Giordana“ i wspólnie z p. Diannim odspiewanym duetem z „Don Pasquala“ Donizettiego. Ponadto grał p. Kochański, skrzypek, a szereg włoskich pieśni odspiewał p. August Dianni, sympatyczny gość włoski. W pięknej interpretacji podobały się najwięcej pieśni Denzy („Vienni“) Tostiego („Vorre“) i Cotogniego „Floriscono le rose“.

Na zakończenie koncertu p. Ordon-Sosnowska i p. Chmieliński odegrali sceniczną frazjęk Niedzwieckiego p. t. „Listy miłosne“. Szczere wybuchy wesołości były najlepszą oceną wytwornej gry artystów.

Omawiając program muzycznej części sobotniego rautu zanotowaliśmy jedynie biorących udział. Wyróżniać nikogo nie możemy a to dlatego, że wszyscy śpiewali i grali tak pięknie, jak nigdy dotychczas. Wszyscy podobali się jednako, a świadczą o tym najwymowniej oklaski w równej mierze między wszystkich artystów przez publiczność rozdzielane, świadczyło ich echo rozlegające się po sąsiednich salach, gdzie niestrudzony komitet wspinał się i obficie pozastawiał bufety.

Wesoła zabawa przeciągnęła się w noc późną, a dopiero witające dzień brzaski towarzyszyły rozchodzącym się gościom do domu.

— Na cześć JE. Jerzego ks. Czartoryskiego, pracującego od lat kilkudziesięciu niestrudzenie na niwie obywatelskiej, odbył się wczoraj bankiet, dany przez jego kolegów sejmowych w Kasynie Narodowym. Do gustownie przybranych stołów zasiadło 95 osób, a w tej liczbie książęta Kościoła Arcybiskupi Bilczewski, Szeptycki, Teodorowicz i biskup przemyski ks. Pelczar; Pan Marszałek kraju, JE. Stanisław hr. Badeni, (Pan Namiestnik z powodu żałoby w rodzinie przybyć nie mógł); Ich Ekscellencyje Leon hr. Piniński, Roman hr. Potocki, Jędrzejowicz i Bobrzyński; Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś; pp.: Gorayski, Brykcyński i Władysław Kraiński; prezydenci miast Michalski i dr. Leo; przewodniczący klubów sejmowych; wreszcie liczny zastęp posłów.

Pan Marszałek kraju w toaście swoim (który podamy jutro w dosłownym brzmieniu) podkreślił przedewszystkiem ten niezwykły mir,

jakim się cieszy Jerzy ks. Czartoryski wśród wszystkich stronnictw i frakcyj politycznych. Wszyscy bez różnicy przekonań udają się do niego o radę i pomoc w pracy, on zaś nie cofa się nigdy, skoro jeno chodzi o dobro publiczne.

Przewodnią myślą odpowiedzi Jerzego ks. Czartoryskiego było, iż wszyscy narzekają na „złe czasy“, rzecz zaś cała polega na ujęciu i pojęciu tych „złych czasów“. Hasłem naszym być winna niestrudzona ciągła praca dla dobra ogółu.

Gospodarzami zebrania byli pp. Vivien, Sekowski i Stanisław hr. Mycielski.

— Rada m. Lwowa odbędzie w bieżącym tygodniu posiedzenia we wtorek, środę, czwartek, piątek i sobotę, każdym razem o godzinie 6 wieczorem.

— W Kole literacko-artystycznym we Lwowie (Kopernika 1., I. piętro) odbędzie się we wtorek, dnia 5 b. m., koncert przy współdziałaniu pp.: Gembarzewskiej (śpiew), Ottawowej (fortepian), Ordon-Sosnowskiej (deklamacja) i prof. Neuhansera (fortepian). Początek o godz. 8 wieczorem. Wstęp dla członków „Kola“ i Towarzystwa „Dziennikarzy Polskich“ z rodzinami po 1 kor. od osoby, dla wprowadzonych gości po 2 kor. od osoby. Dla panów obowiązuje strój wieczorowy.

— Z Towarzystwa politechnicznego. We środę, dnia 6 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali Towarzystwa przy ul. Zimorowicza 1. 9 wygłosi dr. Karol Wątorok wykład p. t. „Tyczenie linii tunelu Simplonkiego“.

— Polskie Towarzystwo przyrodniców im. Kopernika odbędzie posiedzenie naukowe we wtorek, dnia 5 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu (ulica Długosza). Porządek dzienny: 1. Prof. dr. J. Nusbaum: Miscellanea biologiczne. 2. Prof. dr. M. Raciborski: Sprawa ochrony zabytków przyrodniczych.

— W czytelni katolickiej odbędzie się we czwartek, dnia 7 b. m. o godz. 7 wieczorem przedstawienie amatorskie.

Choroby zakaźne w lutym. Ubiegły miesiąc był dla zdrowotności Lwowa niepomyślnym, a to wskutek znacznego rozwoju odry, która szerzyła się w rozmiarach epidemii. Celem energicznej walki z nią, przedsięwzięto stosowne nadzwyczajne kroki. Ogółem zgłoszono do fizykatu miejskiego w lutym 91 wypadków odry, z czego 11 śmiertelnych. Dyfteryi było 35 wypadków zachorowania i 4 śmierni: koklusz 10 wypadków zachorowania, płonicy 25 (w tem 3 śmiertelne), duru brzusznego 11 (w tem 4 obece i 2 w wojsku), gorączki poługowej 2 wypadki (1 śmiertelny), zapalenia nagminnego opon mózgowo-rdzeniowych 5 (2 obece, 3 śmiertelne).

Dezynfekcyjne przeprowadzono w 144 wypadkach po wymienciu chorobach zakaźnych, a na żądanie stron w 44 wypadkach po gruźlicy. Aparaty formalinowe do odkażania sukien i pościeli były czynne w 84 wypadkach; dokonano też 10 odkażeń miejsc ustępowych po chorobach zakaźnych.

— Konkurs. Akademia Umiejętności ogłosiła następujący konkurs im. dra Władysława Kretkowskiego na rozwiązanie następującego zadania: „Znaleźć zastrzeżenia konieczne, dostateczne, różne między sobą i w najmniejszej liczbie, aby m równa różniczkowych pomiędzy z zmiennymi były całkownymi przez p całek“. Tu następują równania, których kształt poda kancelarya Akademii na żądanie. Nagroda wynosi 1500 kor. Termin konkursu upływa z dniem 31 grudnia b. r. Prace konkursowe należy nadsyłać do Akademii Umiejętności bezimiennie, pod godłem obranem przez autora, z dołączeniem koperty opieczetowanej, zawierającej wewnątrz nazwisko autora i jego adres a opatrzonej tem samym godłem. Według § 18 regulaminu Akademii wypłata wszelkich nagród konkursowych następuje dopiero po ogłoszeniu drukiem pracy uwieńczonej nagrodą.

— Dyrekcja kolei państwowych donosi: Z dniem 15 marca b. r. zastanawia się na szlaku kolejowym „Przeworsk (Bachórz) Dynów“ pociągi mieszane nr. 5255 i 5250 a zaprowadza się przyspieszone pociągi mieszane nr. 5251 i 5252.

Czasy jazdy pomienionych pociągów mieszanych nr. 5251 i 5252 zawarte są w rozkładach jazdy we formacie ściennym i kieszonkowym, ważnych od 1 maja 1906

— Wiadomości osobiste. Redaktor *Czasu* p. Starzewski i redaktor *Głosu Narodu*, p. Beaupré, bawią w mieście naszym.

— Z Towarzystwa higienicznego. Dziś, w poniedziałek, odbędzie się odczyt dr. Eugeniusza Wajgla „O pielęgnowaniu chorych w domu“, w sali Towarzystwa lekarskiego (ul. Dominikańska 11) o godz. 6 wieczorem.

Wielec przytoczony ten wykład, poświęcony omówieniu zasad higieny chorego i jego otoczenia, wygłoszony przez tak doświadczonego w tym zakresie prelegenta, obudzi niewątpliwie żywe zajęcie i zgromadzi liczną publiczność, zarówno z pośród członków Tow. hyg. jakoteż i gości. Wstęp wolny.

— Związek nauczycieli i nauczycielek polskich na Bukowinie urządza w niedzielę, dnia 10 b. m. w wielkiej sali Domu polskiego przy ul. Pańskiej 40 wieczór inauguracyjny.

— Zapowiedź strajku lwowskich lekarzy szpitalnych. Oczekaj odbyło się w niedzielę z sal tutejszego szpitala powszechnego zebranie lekarzy, które trwało przez kilka godzin, a w którym prócz lekarzy-powiatowych uczestniczyli wszyscy w szpitalu zafekciarze w liczbie kilkudziesięciu. Po kilkugodzinnych naradach, poświęconych sprawie polepszenia bytu lekarzy szpitalnych, uchwalono, analogicznie do uchwał kolegów krakowskich, rozpocząć z dniem 1 kwietnia strajk po popołudniu czternastodniowym wypowiedzeniem, na wypadek nieuwzględnienia żądań lekarzy.

— Muzeum technologiczne we Lwowie. Dnia 23 z. m. odbyło się w sali obrad Izby handlowej i przemysłowej pierwsze posiedzenie kuratorji Muzeum technologicznego, założonego przez Izbę handlową i przemysłową we Lwowie, w celu systematycznego popierania technicznej strony przemysłu rekodzylnego. Po dłuższej dyskusji, w której wzięli udział radca Dworu Franke, prof. Fiedler, członek Wydziału krajowego dr. Jahl, radcy p. Wenzel, wiceprezydent Izby handlowej i przemysłowej Baczewski i członek Izby dr. Rucker, uchwalono rozpisac konkurs na posadę dyrektora Muzeum technologicznego, ustanawiając termin wnoszenia podań do 15 maja b. r. Kandydati na tę posadę mają się wykazać akademickim wykształceniem technicznym i dość dużą znajomością języka polskiego, a w starszym rzędzie pierwszeństwem mieć będzie kandydat, który oprócz tego wykaże się odpowiednim doświadczeniem na polu przemysłu rekodzylnego. Zarazem wybrano komisję, która ma być organem doradczym kuratorji w sprawach budowy i urzędzenia Muzeum. W skład tej komisji wchodzi: radca Dworu Franke, członek Wydziału krajowego dr. Jahl, prof. Fiedler, radny Wenzel, tudzież członek Izby dr. Rucker.

△ Wypadek z zapalkami. Majster lakierniczy p. Michał Byezyszyn, poierając w sobotę zapalkę o pudełko, zapalił przez nieostrożność wszystkie zapalki i poparzył sobie tak dotkliwie całą dłoń, iż musiała go opatrzyć stacya ratunkowa.

△ Zgubione: srebrny zegarek z monogramem J. S.; pulares z kwotą 20 kor.; pulares ze złotym pierścieniem z diamentem, i kwotą 30 kor.

△ Znalezione w dniu 24 z. m. w ul. Leona Sapieży złoty zegarek z łańcuszkiem złożony w policyi.

△ Kronika policyjna. W kawiarni Schneidera przy ul. Akademickiej skradziono w sobotę po południu p. Pieleckiemu, aptekarzowi, kosztowne futro z nurekó w barankowym kolnierzem. O spełnienie tej kradzieży podejrzany jest pewien mężczyzna, który niezapłacony „cechy“, ulotnił się nieopatrzenie z kawiarni.

△ Niebezpieczny rzeźmieszek. Doreca realności przy ul. Skarbowski 1. 33, Michał Szak, wchodząc onegdaj do mieszkania jednego z lokatorów, spostrzegł nieznanego sobie mężczyznę. Domyślając się w nim złodzieja, usiłował go przytrzymać. Złodziej jednak dobywszy noża, ugodził nim Szaka w prawą stronę głowy, poezem zbiegł. Rannego opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

— Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie: Ludwik Fedyk, w 63 r. życia; Emilia z Leichterów Kapko, żona sekretarza gminy Zamartynowa, w 43 r. życia; Joanna Mayerowa, w 58 r. życia; Antoni Pączka, towarzysz szewski, w 74 r. życia; Paulina z Sawickich Herasimowiczowa, w 56 r. życia; Mieczysław Kudelka, ukończony słuchacz praw i słuchacz filozofii w 26 r. życia; Marcin Drummer, restaurator, w 46 r. życia; Zygmunt Trompetur, oficyał krajowej dyrekcji skarbu, w 49 r. życia; Natalia Turczynówna, w 17 r. życia; Marya z Szulakiewiczów Łęcka, wdowa po b. proboszczu gr. kat. w Dziewiętnikach, w 75 r. życia; Antoni Ogonowski, weteran z r. 1863, woźny magistratu, w 64 r. życia; Amalia Pawłowska, w 74 r. życia; Adam Kozłowski, b. majster szewski, w 46 r. życia; Szezezan Ołacz, emer. kowal kolei państwowych, w 79 r. życia; Julia Rutkowska, wdowa po konduktorze kolei Karola Ludwika, w 60 r. życia; Wiktorya Krawczyzyna, krawczyni, w 21 r. życia; Aleksander Laeb, starszy geometra ewidencyjny, prezes Tow. gimn. „Sokol“ w Mościskach, w 52 r. życia; Karol Mang, pomocnik gospodnio-szynkarski w 40 r. życia; Bronisława z Ostrowskich Grabowska, żona właściciela realności, w 39 r. życia; Tomasz Garguliński, konduktor kolei państwowej, w 30 r. życia.

w Zagórzcu Ferdynand Hreczański, emer. urzędnik kolei państwowych, w 53 r. życia;

w klasztorze OO. Kapucynów w Rozwadowie O. Mikołaj Czezoł z Gojzowa na Litwie, w 86 r. życia, a 43 kapłaństwa;

w Monachium Wilhelm Diez, znany malarz historyczny;

w Krakowie Kazimierz Hołubowicz, właściciel pensjonatu, w 57 r. życia;

w Poznaniu Julia z Mańkowskich hr. Ostrowska, w 64 r. życia;

w Janowicach Anna z Iandów 1 v. Wolf 2 v. Krzczunowiczowa, właścicielka dóbr ziemskich, w 73 r. życia;

— Zebranie składowników tytoniu Galicyi i Bukowiny odbędzie się w dniu 10

b. m. o godz. 3 po południu w sali fabryki wyrobów papierowych „Progress“ w Krakowie ul. Długa 93.

— Zarząd krakowskiego Towarzystwa Oświaty Ludowej założył w lutym 10 nowych czytelni ludowych. Ogółem rozesłano 1436 książek, wartości 1045 kor.

— Międzynarodowy kongres architektów odbędzie się w Wiedniu w czasie od 18 do 24 maja 1908.

— Bierny opór na koleji. Z Tryestu donoszą: Wczoraj na wspólnym zgromadzeniu Izby kolei Południowej i państwowej postanowiono opór bierny wstrzymać i o godz. 12 w całym podjąć ruch normalny.

— Emigracja do Wiktoryi (w Austrii). C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych w ostatnim rozdzianym do wszystkich kraj. władz administracyjnych oznajmiło, iż emigracji do Wiktoryi nie można zalecać, zwłaszcza jeśli podejmującą osobę, niezamężną i nie władającą językiem niemieckim. Obokrajowym rekrutownikom bardzo trudno znaleźć tam robotę, ponieważ walczą o nią silni organizacyjni robotników krajowych. Tak samo odradzać należy kantorystom emigracji do Wiktoryi, ponieważ podaż pracy w tym zakresie jest tam stale większa, niż popyt, a przytem stosunki tańszejsze niekorzystnie różnią się od naszych.

Tylkoje pożądanymi w Wiktoryi imigrantami są rolnicy o ile rozporządzają drobnym kapitałem 7 do 9 tysięcy koron. Grunta są wogóle tanio do nabycia, a uprawa ich daje dobre zyski. Lecz i takim emigrantom nie można doradzać, by zaraz osiadali; korzystniej dla nich będzie, jeśli dla obznajomienia się ze stosunkami, pracować zechcą najprzód u farmerów miejscowych.

Kronika zagraniczna.

* Aresztowanie mordercy po trzech latach. Z Monachium donoszą: Aresztowano tu b. dyrektora cyrku Niederhofera pod zarzutem, że przed trzema laty zamordował syna bankiera Hendschla. Aresztowanie nastąpiło z tego powodu, ponieważ u Niederhofera znaleziono pierścienek syna Hendschla, który przed trzema laty znikł bez śladu. Dawną acenę cyrka Niederhofera skopano i znaleziono zwłoki Hendschla. Niederhofer przyznał się do winy. Publiczność chciała go zlynezować, zaledwie udało się policyi odprowadzić go do więzienia.

* Międzynarodowy Zjazd pokojowy. Kongres niemieckich Stowarzyszeń pokojowych w Eisenach, postanowił na koniec sierpnia zwołać do Monachium międzynarodowy zjazd pokojowy.

* Obłąkany w cesarskim zamku. Z Berlina donoszą, że onegdaj usiłował 30-letni robotnik, Wilhelm Heitman, dostać się do cesarskiego pałacu, aby rozmówić się z cesarzem. Ubrany był on w znoszony mundur oficera dragonów i miał fantastyczną jakąś szablę przy boku. Policjant zatrzymał go i odprowadził na strażnicę, gdzie przywołany lekarz orzekł, że przytrzymany jest niebezpiecznym dla otoczenia obłąkaniem. Wobec tego, oddano go do Zakładu umysłowo chorych w Dalldorf.

* Samobójstwo oficera. Z Petersburga telegrafują: Kapitan sztabu generalnego Giers, syn b. ministra spraw zagranicznych, który niedawno powrócił z Dalekiego Wschodu po kampanii japońskiej, zastrzelił się na ulicy. Żył on gorące uczucia ku swej kuzynce Pezekówny. — Gdy wczoraj kuzynka na jego prośbę listowną odmówiła widzenia się z nim, kapitan odebrał sobie życie.

* Niedza niemieckich śpiewaków. *Daily Mail* donosi z Londynu, że 19 członków bawiących tam opery niemieckiej, nie może odejść, bo nie są w stanie zapłacić ani wikt, ani mieszkania. Gaż należnych nie zapłacono im wcale. Redakcyja *Daily Mail* pokryła dług Niemców, aby im powróć do „Vaterlandu“ umożliwić.

* Urodziny na scenie. Do *Nowego Wrzmięni* donoszą z Tuły o wypadku, jaki się chyba nigdy jeszcze nigdzie w świecie nie zdarzył. Mianowicie, w tamtejszem Orfeum, o godzinie 11 w nocy, podczas produkcji na scenie, napadły nagle śpiewaczkę Drozdową, porodowe bole i w tejże niemal chwili, w oczach publiczności, wydała ona na świat dziecko, nieżywe jednak. Wypadek ten wywołał wśród publiczności wielkie wrażenie.

* Wypadek hr. Montignoso. Z Floreny donoszą: Gdy hrabina Montignoso kierowała wczoraj podczas przejażdżki samochodem, w którym jechała także księżniczka Monika, pewna dama dworu i hrabina Hugo oraz *chauffeur*, wjechał samochód na drzewo, poezem został odrzucony na 20 metrów w tył. Jakkolwiek jadący samochodem nie wypadli, mimo odnieśći wszyscy pokaleczenia, a *chauffeur* ciężkie obrażenia.

* Straszna katastrofa. Z Kobleny donoszą: W pobliskich kamieniołomach ziemia zasypała bawiące się dzieci. Szescioro dzieci odkopano i przewieziono do szpitala, lecz w stanie wprost beznadziejnym.

Notatki literacko-artystyczne.

Akademia Umiejętności w Krakowie ogłasza następujące konkursy:

1. Konkurs z zapisu ś. p. generała Oktawiusza Augustynowicza: „Dzieje zniszczenia zależności poddańczej i uwłaszczenia włościan w krajach, które niegdyś w skład były Rzeczypospolitej Polskiej wchodziły, poprzedzone historycznym poglądem na wytworzenie się klasy włościańskiej w dawnej Polsce, jej rozwój i stopniowy upadek, z uwzględnieniem wszelkich objawów tak w literaturze naszej jak i w samym społeczeństwie, mających na celu polepszenie losu tej klasy“. Temat powyższy rozdziela się na następujących pięć części: 1. Dzieje ludności włościańskiej w dawnej Polsce Piastowskiej, mianowicie w Wielkopolsce, w Małopolsce, Mazowszu, Kujawach i na Szląsku; 2. Dzieje ludności włościańskiej na Rusi i Litwie; 3. Dzieje zniszczenia zależności poddańczej w krajach były Rzeczypospolitej, przyłączonych do cesarstwa rosyjskiego, z uwzględnieniem także Inflant i Kurlandii; 4. Dzieje zniszczenia tejże zależności w krajach przyłączonych do Królestwa pruskiego, mianowicie w Prusiech królewskich i w Ks. Poznańskim; wreszcie 5. Dzieje zniszczenia tejże zależności w krajach przyłączonych do Cesarstwa austriackiego.

Nagrody ustanawia się jak następuje: a) za część 1 i 2 po 2000 kor.; b) za 3 część 3200 kor.; c) za 4 część 2400 kor.; d) za 5 część 2800 kor. Nagrodzone opracowania winny być ogłoszone drukiem. Na ten cel przeznacza się fundusz 2600 kor.; gdyby ten fundusz nie wystarczał na pokrycie kosztów druku, autorowie winni pokryć nadwyżkę ze swego, w stosunku do objętości swoich prac. Opracowania należy nadsyłać do Akademii Umiejętności najdalej do końca grudnia 1908.

2. Konkurs im. Lindego. Do konkursu tego dopuszcza się prace z zakresu języka polskiego, a mianowicie: prace leksykograficzne z zakresu gramatyki, historii języka i dyalektologii polskiej, oraz rozprawy odnoszące się do związku języka polskiego z innymi słowiańskimi. Prace te mogą być według aktu fundacji drukowane, lub też w rękopisie nadesłane do Akademii; powinny odznaczać się metodą ścisłą naukową i każdą ma stanowić zamkniętą i skończoną całość. Nagroda 675 rubli. Termin konkursu 31 grudnia 1908.

3. Konkurs im. Józefa Majera na następujący temat: „Obyczaj średniowieczny w Polsce od XI. do końca XV. wieku“. Nagroda wynosi 2.000 koron. Termin konkursu 31 grudnia 1907 r.

4. Konkurs im. Mikołaja Kopernika na dwa następujące tematy: a) temat pierwszy: „Opracować stosunki klimatyczne Galicji, ze szczególnym uwzględnieniem wpływu Karpat na wiatry i opady“. Nagroda wynosi 1.000 koron. Termin konkursu po koniec lutego 1907; b) temat drugi: „Zbadać metodą wskazaną przez M. Szustera (patrz czasop. *Terrestrial Magnetism* 1898) lub podobną, o ile okresy zmian szerokości geograficznych, podane przez Chandlera, Kimurę i in. są istotne — czy nie“. Nagroda wynosi 1.000 koron. Termin konkursu 31 grudnia 1908.

5. Konkurs im. Czerwińskiego na napisanie „Historji sztuki w Polsce“. Termin konkursu upływa z d. 31 grudnia 1907 r. Nagroda wynosi 1000 rubli.

6. Przedłuża konkurs im. Juliana Ursyna Niemcewicza na dwa następujące tematy: 1. „Historja ustroju Królestwa Kongresowego (1815—1830). Nagroda 2500 franków. Termin: 31 grudnia 1907 roku.

2. „Historja obyczajów społeczeństwa szlacheckiego w Polsce w końcu XVI. i na początku XVII. w. w obrębie obranego terytorium (co najmniej województwa) Rzeczypospolitej“. Nagroda 2500 franków. Termin: 31 grudnia 1907 roku. Nagroda może być podzieloną na dwie, niekoniecznie równe części.

7. Konkurs z fundacji ks. Adama Jakubowskiego na następujące dwa tematy: 1. „Historja ustroju Księstwa Warszawskiego“. 2. „Monografia jednej z wybitnych osobistości polskich z epoki porzobiorowej“. Nagroda wynosi 1400 koron i może być podzielona na dwie, niekoniecznie równe części.

Prace konkursowe należy nadsyłać do Akademii Umiejętności w Krakowie bezimiennie, pod godłem, obranym przez autora, z dołączeniem koperty opieczętowanej, zawierającej wewnątrz nazwisko autora i jego adres, a opatrzonej tem samym godłem.

(ch) **Fitelberg**, znakomity polski kompozytor i kapelmistrz dyrygował niedawno dwoma koncertami Filharmonii berlińskiej, na które złożyły się cztery poematy symfoniczne Ryszarda Straussa („Śmierć i wyzwolenie“, „Macbeth“, „Don Quixote“ i „Sinfonia domestica“), oraz najnowsze pieśni R. Straussa nigdzie jeszcze nie wykonywane. Odśpiewała je pani Paulina Strauss, żona najznakomitszego dziś kompozytora, orkiestra zaś akompaniowała pod dyrekcją samego Straussa, który to udział jest zarówno dowodem uznania dla p. Fitelberga ze strony

mistrza, jaki zaszczytem. Wogóle Ryszard Strauss jest z wielkiem uznaniem dla naszych najmłodszych kompozytorów (Fitelberg, Różycki, Szeluta, Szymanowski). Cała krytyka berlińska wypisała jednogłośnie pochwały dla p. Fitelberga jako kapelmistrza.

(ch) »Salome«, operę Ryszarda Straussa zabroniono grać w Nowym Yorku, gdzie zamierzał ją wystawić dyrektor Conried. Natomiast w Paryżu będzie „Salome“ wystawiona w teatrze Gaité pod dyrekcją kompozytora. Główną rolę odśpiewa p. Destinn. Również cesarska opera w Petersburgu zapowiedziała premierę opery R. Straussa.

Z teatru krakowskiego. Z Krakowa dochodzą nas raz po raz wieści o premierach, zakrojonych na miarę niecodzienną. Jeszcze nie przebrzmiały echa „Rycerzy północy“, których wystawa olśniewała najwybredniejszych widzów, a oto dowiadujemy się o nowości, niegranej dotąd niktąd w Polsce, ale i na zasobniejszych scenach, jak Wiedeń, Berlin i t. d. Mowa tu o trzyaktowym dramacie André Gide'a p. t.: „Król Kandaules“. Jest to utwór nawskróś poetycki, przypominający treścią swoją dramat Hebbla p. t.: „Gyges i pierścień jego“. Rzecz wymaga gry niesłychanie subtelnej, oraz wystawy, która by się nastrojem barw i linii skłaniała z duchem patetycznym dramatu. Jak pisał recenzent krakowski, wystawa „Kandaulesa“ miała być doskonała, a wykonanie głównych ról przez takie siły, jak pp.: Solski, Mielewski i Solska, zapewniły temu niezwykłemu dziełu trwałe powodzenie.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, ostatni gościnny występ włoskiej opery dziecięcej, po raz drugi „Cyrulik sewilski“, opera komiczna w 3 aktach G. Rossiniego, z udziałem Lidii Levi w partyi Rozyny.

We wtorek, „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach J. Offenbacha; gościnny występ Augusta Dianni.

We środę, po raz pierwszy: „Edukacja Bronki“, komedia w 3 aktach przez Stefana Krzywoszewskiego, z udziałem pp.: Trapszo Ireny, Jankowskiej, Rybickiej, Orliczówny, Fiszer, Wostrowskiego, Kliszewskiego, Walewskiego, Kwiatkiewicza i Berskiego.

We czwartek, po raz czwarty: „Zygfryd“, opera R. Wagnera w 3 aktach, gościnny występ A. Bandrowskiego.

W piątek, po raz drugi „Edukacja Bronki“, komedia w 3 aktach przez Stef. Krzywoszewskiego.

W sobotę, o godz. pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej: „Skapiec“, komedia w 5 aktach Moliere, z p. Fiszerem w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Manon“, opera w 4 aktach Massenet; gościnny występ Ireny Bohuss i Augusta Dianni.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz ósmy: „Zażyty automobilista“, krotechwiła w 3 aktach K. Kraatza, tłum. M. Sachorowski.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem „Orfeusz w piekle“, opera komiczna w 4 aktach Jakóbe Offenbacha.

W poniedziałek po raz drugi „Upiory“, dramat w 3 aktach Henryka Ibsena.

We wtorek po raz pierwszy „Sherlok Holmes“, sensacyjna komedia policyjna w 4 aktach, podług Conana Doyle i Ferdynanda Bonna; tłumaczył M. Sachorowski.

We środę po raz drugi „Sherlok Holmes“.

Wrażenia petersburskie.

(Korespondencya własna „Gazety Lwowskiej“)

(Dokończenie).

A potem dziwi się „narod“, że w papierach zwaryowanego studenta znaleziono następujące notatki:

— Kto ja? — Proletaryusz....

— Jaka pieśń najładniejsza? — Marsylianka....

— Jakie książki najbardziej polecająco? — Socjal-demokratyczne... i t. d.

Czy zdrowy umysł mógł takie słowa dyktować?... Wątpię bardzo.

A tu studenci oburzają się na rzekome „prześladowanie“ Rosyjan w niemieckich Uniwersytetach! Powód dały telegraficzne doniesienia o mowie prof. Schiemanna w Berlinie.

Alę, że studentami, którzy chcieli stosować taktykę rosyjskich gwałtów do polityki niemieckiej, nie można inaczej postępować! Alę sami ich koledy uniwersytecy zajęli wrogie wobec takiego postępowania stanowisko!... Nikt chyba nie zapragnie, iżby „smuta“ rozgorzała w jego życiu państwowem?!... Kiedy studentów rosyjskich wyrzu-

ciono z zakładów naukowych państwowych — powiadano, że to przesładowanie postępu. Co tedy powiedzieć na niechęć Niemców? Aha!... już wiem.... Prześladowanie Słowian.... Ale nigdy — przesładowanie tego, co zagraża prawdziwej wolności, chociaż tej Rosyjanie pojąć niezdolni!

* * *

A tymczasem cała Rosyja pragnie zarzartej walki z rządem.... A tymczasem.... powtarza drugie echo — przy ul. Szpitalnej przygotowują się z przyjęciem posłów....

I jak wszystkie warstwy wyborcze pragnęły zmienić skład Dumy państwowej, tak też i technika, jakoby wytyczyła wszystkie swoje siły przy przebudowie Pałacu Taurydzkiego. Sale oddane do użytku pracujących w Dumie, zmieniły do niepoznania swój wygląd. Zwłaszcza powiększono łóże dla sprawodawców dziennikarskich i wygodniej je urządzono. Przedewszystkiem miejsce będzie znacznie więcej. Powtórę — dla dziennikarzy zagranicznych przeznaczono wiele więcej miejsc, niżli w pierwszym parlamencie. Łóża to wygodniejsza, dlatego wasz sługa zasiadzie w niej, chociaż prawo pozwalałoby zająć mu miejsce w fotelach dla prasy niemieckiej. Ale — co najlepsze — to oddzielenie publiczności od kuluarów, posłów, dziennikarzy i t. d. Prawda, że miejsce dla niej nie wiele zarezerwowano. Zaledwie 300. Bodaj teraz będziemy mieli spokój. Bo w roku zeszłym ani opędzić się od niej nie było można. Posłowie i przedstawiciele prasy mają wchód wspólony. To doskonale pomyślane, bo dozwala na częste komunikowanie się. My, zagraniczni korespondenci, mamy osobny telefon, osobną łóżę, słowem, wszelkie wygodny. Tylko, że za te wygodny trzeba płacić....

* * *

Ale — prawda.... były u nas wybory do Dumy państwowej.... Zapomniałem już o nich. Jednak dwa, trzy przykłady nie zaszkodzą.

Bo ile też tu policza miała do czynienia?!... To pojście przechodzi....

Do sal wyborczych dozwolony był wstęp tylko tym, którzy mogli wylegitymować się kartami wyborczymi. Wypadek następujący:

Przychodzi generał z damą zawołowaną. Pomocnik przystawa wzbrania wstępu.

— Poruczniku, proszę się nie zapominać. Przecie-m generał....

Pomocnik przystawa nie ustępuje mimo to.

— A!... k czortu!...

To nazywa się kulturą! poszanowaniem prawa. Wschodni obyczaj....

Jeszcze paradniejszy wypadek zdarzył się w dzielnicy, w której mieszkam. Podchodzi ku stołowi, z którym zasiada komisya wyborcza, „obywatel“ i przedstawiając legitymację, chce oddać głos. Ale „obywatel“ obudził wśród komisji podejrzenie....

— Macie pasport? — zapytują (bo w Rosyji niemożliwe jest pojście człowieka bez pasportu).

— Naturalnie... Przecież służę w „ochronie“... Ot, macie....

— No, a czemuż nie figurujecie w spisie wyborców?... I wy policyant?...

* * *

Księżycowa noc.... W lokalu wyborczym pilnuje dwu stójkowych.

1-szy stójkowy: *Pasłuszaj*, Iwan Jegorowicz! Pilnuj z godzinę, bo chciałyby przespąć się trochę. Przecież się nie rozbierał już dwa dni.

2-gi stójkowy: A gdzież to ty chodził! Rewizya gdzie to była?... Czy co?...

1-szy stójkowy: Nie, tylko jedną drukarnię zamknęliśmy, a potem to konfiskowaliśmy u intrologatora literaturę zakazaną. Tak i zmęczyłem się....

2-gi stójkowy: Ale co będę patrzył na te pudełka z biuletynami wyborczymi?... Przecież to nie zaję, nie nieknie w pole....

1-szy stójkowy: Jaki z ciebie głupiec? Teraz wszystko możliwe. Pamiętasz?... Dwa lata temu.... u naszego przystawa, którego potem dali w odstawkę, był „jaszyk“. Stał sobie jaszyk długi w kancelaryi, aż raz rano przychodził, a tu ani jaszyka, ani pieniędzy, które w nim były!...

Dr. St. Z.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Towarzystwo wzajemnego kredytu. W sali posiedzeń magistratu odbyło się wczoraj przed południem doroczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa wzajemnego kredytu pod przewodnictwem prezesa Rady nadzorczej p. Richtmanna.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego, dyrektor Tow. p. Bartoń przedłożył sprawozdanie dyrekcji z czynności i zamknięcia rachunków za r. 1906.

Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że Towarzystwo liczyło z końcem ubiegłego r. 1619 członków, którzy zdeklarowali w udziałach kwotę 492.500 kor., wpłacili zaś 196.451 kor. 42 hal. Fundusz rezerwowy wynosił 16.005 kor. 57 hal., cały zaś majątek własny (w udziałach i funduszu rezerwowym) 212.456 kor. 29 hal. Wkładki na rachunek bieżący wynosiły 312.284 kor. 76 hal. Pożyczek udzielono członkom w r. 1906 w kwocie 2.114.992 kor. 81 hal. Z tego spłacono 1.923.529 kor. 13 hal., pozostało przeto 191.463 kor. 68 hal. Doliczywszy zaś do tej kwoty pożyczki z lat poprzednich w sumie 653.319 kor. 52 hal., okazuje się, że pożyczek do spłacenia pozostało na r. b. w kwocie 844.783 kor. 20 hal. Kapitał obrotowy wynosił z końcem roku sprawozdawczego 912.048 kor. 34 hal., ogólny zaś obrót kasowy 9.316.197 kor. 46 hal. Czysty zysk zaś wykazuje dyrekcya w kwocie 9491 kor. 37 hal.

Po odczytaniu sprawozdania lustratora Związku z dokonanej rewizji za r. 1906, udzielono dyrekcji absolutorium i wyrażono uznanie za dotychczasową działalność.

Z kolei na wniosek rady nadzorczej uchwalono z czystego zysku przeznaczyć: 10 pre. do funduszu rezerwowego 949 kor. 13 hal. na 3 pre., dywidendę od 152.641 kor. kwotę 5342 kor. 43 hal. do funduszu strat 1660 kor., do funduszu zaopatrzenia 50 kor., na tanyemę dla urzędników i dyrekcji 1260 kor., do funduszu przemysłowego 100 kor., a na fundusz dyspozycyjny dyrekcji 129 kor. 81 hal.

Po zatwierdzeniu wyboru p. Aleksandra Lewickiego na dyrektora, a p. Bronisława Mrzaka na zastępcę dyrektora, dokonano wyboru 7 członków rady nadzorczej. Wybrani zostali pp.: Józef Neumann, dr. Teofil Ciesielski, Henryk Rewakowicz, Bolesław Mikuliński, Romuald Makarewicz, Alfred Głowiński i Julian Bachowski.

W końcu na wniosek dyrekcji uchwalono dla członków rady nadzorczej i komisji rewizyjnej markę prezencyjną po 10 K. od posiedzenia.

OSTATNIA POCZTA.

Rada narodowa.

— W wielkiej sali ratuszowej odbył się wczoraj rano Zjazd delegatów Rady narodowej, wybranych na zgromadzeniach przedwyborczych powiatowych i okręgowych miejskich, urządzonych z inicjatywy mężów zaufania Rady narodowej.

Po zagajeniu obrad przez p. Tadeusza Cieńskiego, wybrano przewodniczącym Zjazdu Jerzego ks. Czartoryskiego, poezem w wniosek komisji-matki dokonano wyboru 12 członków Rady nadzorczej. Wybrani zostali pp.: Artur Cielecki, Stanisław Jędrzejewicz, dr. Artur Nimhin, Stanisław Niezabitowski, dr. Jan Rozwadowski, dr. Zdzisław Próchnicki, Stanisław Ciuchciński, Jan Biega, Jan Potoczek, dr. Ludwik Rydygier, dr. Włodzimierz Czerkawski i ks. Adam Wesoliński.

Po przyjęciu wniosku p. T. Cieńskiego, by do Rady narodowej powołać także w drodze kooptacji reprezentanta Bukowiny, odroczone Zjazd o godzinie 1:45 do godziny 3 po południu. Na posiedzeniu tem toczyły się obrady ścisłe poufne.

Wieczorem o godzinie 9 odbyła Rada narodowa posiedzenie dla kooptacji 12 jeszcze członków.

Wybrano: ze stronnictwa konserwatywnego pp.: Stefana Moysę, Stefana Sekowskiego, Zdzisława hr. Tarnowskiego i H. wiceprezesa m. Krakowa Sarego; ze stronnictwa centrum pp.: Wincentego Pileha, Jana Cebulę, dr. Ignacego Wróbla i dr. Zauderera, burmistrza m. Dębicy; ze stronnictwa demokratycznego zaś pp.: Rayskiego, dr. Golda, dr. Schaezla i Riedla.

Prezesem Rady narodowej wybrany został p. Tadeusz Cieński, zastępcami prezesa pp.: Rayski, dr. Kozłowski i ks. Pastor. Funkcye sekretarzy powierzono pp.: dr. Adamowi Skalkowskiemu i Janowi Leszczyńskiemu, których kooptowano również do Rady.

Prezesa Koła polskiego na Bukowinie, p. Krzysztofa Abrahamowicza, zamianowano członkiem Rady dla spraw bukowiańskich.

Najbliższe posiedzenie Rady odbędzie się we Lwowie w niedzielę, d. 10 b. m., o godzinie 4 po południu w sali Tow. kredytowego ziemskiego.

— Sejm morawski uchwalił nagły wniosek w sprawie braku wagonów do przewozu węgla na kolei Północnej.

— W Sejmie styryjskim postawił p. Hagenhofer (katol. partya lud.) wniosek, wzywający Wydział krajowy do jak najszybszego przedłożenia projektu ustawy o zmianie statutu krajowego i krajowej ordynacji wyborczej w duchu tajnego, bezpośredniego prawa wyborczego.

— Brunszwicka Rada regencyjna postanowiła zwołać Sejm na 12 b. m.

— W sobotę odbyły się wybory do londyńskiego hrabstwa. Walka była nadzwyczaj gwałtowna. Z wyników, znanych do wieczora, do godz. 2 rano, wydaje się pewne, że partya postępową poniosła straszną klęskę. Partya umiarkowana (reform muni-cypalnych) zyskała do owej chwili 43 mandatów.

— Wczoraj po południu odbył się w Sofii mityng skołizowanych partyj opozycyjnych. Przebieg mityngu był spokojny. Przywódcy poszczególnych stronnictw przemawiali. poczem przyjęto rezolucję, potępiającą politykę obecnego rządu i wzywającą naród do wyrażenia gabinetowi nieufności.

— Rozruchy w Chinach w okolicach nawiedzonych klęską głodową, zwiększają się i przybierają groźny charakter. Ludność rabuje rządowe składki ryżu. Władze wydały obszerne pełnomocnictwa co do natychmiastowego ścinania osób, dopuszczających się rabunku ryżu. Wojsko nie jest w stanie stłumić rozruchów.

Sejm.

(10 posiedzenie III. sesji VIII. peryodu).

Lwów, dnia 4 marca.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Ba-deni o godzinie 10:35 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dzien-nego odczytano cały szereg petycji.

Dla poparcia niektórych z nich zabie-rali głos pp. Szwed i Buynowski.

Z porządku dziennego nastąpiło uzasa-dnianie wniosków.

P. ks. Stojalowski w pierwszym wniosku żądał wezwania Rządu: 1. aby część kolei Północnej, od Krakowa aż po Bogumin, tudzież od Bielska do Kalwarii — od Bielska do Cieszyna i od Bielska do Żywca, jako przechodząca prowinę przez ludność polską zamieszkałą, przydzielł do dyrekcji w Kra-kowie; 2. aby zaprowadził na kolejach gali-cyjskich, choćby na próbę wagony IV. klasy; 3. aby przy pociągach pospiesznych między Lwowem a Krakowem, pomnożył wagony III. klasy do tej liczby, jaka bywa przy pociągach pospiesznych z Krakowa do Wiednia; 4. aby ułatwił połączenie Krakowa z Białą i Wado-wicami, oraz Żywca z Krakowem i zrównał ceny kolejowe; 5. aby rozszerzył stacje w Spytkowicach, Oświęcimiu i Żywcu odpowie-dnio do potrzeb ruchu; 6. aby przy wydzier-zawianiu restauracji kolejowych uwzględnił przedewszystkiem inwalidów kolejowych, któ-rzy wskutek wypadków w służbie, do ciężkich robót nie są zdolni, tudzież wdowy po kole-jarzach, obarezone większą rodziną; 7. żeby w porozumieniu z Zarządem pocztowym, na wszystkich stacjach większych, przedewszys-tkiem w Krakowie, urządził sprzedaż marek pocztowych i innych druków pocztowych.

Nadto domagał się wnioskodawca we-zwania Wydziału krajowego, aby plany i ko-sztorysy kolei Kraków-Mysłenice, z przyda-żeniem do Mszany dolnej, bezzwłocznie wy-gotował i z Rządem wszedł w rokowania, a to celem jak najszybszego wybudowania tych-że kolei.

Wniosek ten przekazano komisji kole-jowej.

W drugim wniosku zaś domagał się p. ks. Stojalowski wezwania Rządu, żeby w najkrótszym czasie ustanowił dla Białej i okolicy sąd przemysłowy z siedzibą w Białej.

Wniosek przekazano komisji prawniczej.

P. Andrzej ks. Lubomirski żądał w swym wniosku wezwania Rządu, aby jak naj-rychlejsz przeprowadził rewizję i obniżenie taryf kolei Lwów-Belżec, oraz, aby jak naj-prędzej przystąpił do upaństwowienia tej-że kolei.

Wniosek odesłano do komisji kolejowej.

P. hr. Piniński podniósłszy, że obo-wiązujący regulamin obrad Sejmu krajowego jest pod wieloma względami niejasny, zawily i niejednolity, gdyż niejednokrotnie nowelami zmieniany, i że w razie ewentualnego pomnożenia mandatów sejmowych w przyszłości zmiany regulaminu obrad będą potrzebne dla zapewnienia normalnego przebiegu obrad, żądał w uzasadnieniu swego wniosku wezwania Wydziału krajowego, żeby w ciągu bie-żącej sesji wniósł projekt jednolitego, odpow-iednio zreformowanego projektu regulaminu obrad sejmowych.

Po przekazaniu tego wniosku komisji administrcyjnej, miała Izba przystąpić do głosowania nad wnioskiem p. Buynowskiego o otwarcie dyskusji nad odpowiedzią Rządu na interpelację pp. Abrahamowicza i tow. w sprawie śledztwa sądowego z powodu zajść na Uniwersytecie lwowskim.

Przed przystąpieniem do tego punktu porządku dziennego zabrał jednak głos p. Buynowski i złożył następujące oświadczenie:

„Oświadczam, że mimo, iż z od-powiedzi P. Komisarza rządowego na interpelację p. Abrahamowicza

i tow. nie jestem osobiście zadowo-lony, i mimo, że wedle mojego prze-konania zapatrywanie to podzie-la ją wszystkiej polskiej stronnictwa tej wysokiej Izby, cofam mój wniosek o otwarcie dyskusji nad tą odpowiedzią, nie chcąc panującego w kraju rozdrażnienia powiększać“.

Oświadczenie to przyjęła Izba oklaskami. Z kolei przystąpiła Izba do dyskusji szczegółowej nad sprawozdaniem komisji szkolnej w sprawie wydania ustawy krajowej o seminarjach nauczycielskich.

W dyskusji zabrał pierwszy głos p. dr. Mogilnicki i domagał się w § 1 skreślenia wyrazu „wychowanie“. Poprawka ta jednak nie uzyskała dostatecznego po-parcia.

P. dr. Bobrzyński polemizując z wnioskami p. Stapińskiego, który sprzeci-wiał się stworzeniu dwóch typów szkół lud-owych: wiejskiego i miejskiego, stwierdził, że podział ludowego szkolnictwa na takie dwa typy będzie dla naszego szkolnictwa zdobywają nader doniosłą i pożyteczną. Mowca powołał się w tym względzie na najznakomitszych pedagogów od Czerkawskiego i Szuj-skiego począwszy, którzy tak w Sejmie jak i publicyście domagali się zawsze dwutypo-wości szkół ludowych.

Po przemówieniu p. dr. Tomaszew-skiego, który stanął w obronie wniosku p. dr. Bobrzyńskiego, zabrał głos inspektor szkolny p. Zaleski i przyłączył się do wy-wodów p. Bobrzyńskiego.

P. Stapiński polemizując z przemó-wieniem pp. Bobrzyńskiego i reprezentanta Rządu, inspektora krajowego Zaleskiego, sprzeciwił się podziałowi szkolnictwa lud-owego na dwa typy wiejski i miejski.

P. ks. Stojalowski postawił po-prawkę do § 2, aby utrzymano jednakowy poziom wykształcenia.

Po przemówieniu referenta p. Micha-łowskiego, poprawkę p. ks. Stojalow-skiego odrzucono, przyjmując natomiast oba paragrafy 1 i 2 artykułu proponowanej usta-wy w brzmieniu podanem przez wnioskodawcę, a popartem przez komisję szkolną.

Przy § 3 p. dr. Mogilnicki żądał wstawienia w drugim ustępie tego paragrafu po słowach: „Obok seminarjów z językiem wykładowym polskim“ a przed słowami „względnie polskim i ruskim“ słów „lub ruskim“. Poprawka ta jednak upadła, gdyż nie uzyskała dostatecznego poparcia.

P. Stapiński żądał skreślenia całego ostatniego ustępu § 3, w którym powiedzia-ne jest, że przy nauce języka niemieckiego, która we wszystkich seminarjach jest obowiazkowa, język niemiecki ma być wykła-dowym.

P. dr. Bobrzyński stanął w obro-nie brzmienia tego paragrafu, przez siebie proponowanego, podnosząc, że nauka języka niemieckiego nie tylko nie osłabi — jak to twierdził p. Stapiński — naszego stanu nar-rodowego, lecz ułatwi przeciwnie niejedne-mu zdobyćie stanowiska w społeczeństwie. Gdyby się zniosło język niemiecki w semi-naryjach, to nauczyciele wyszedłszy z takiego seminarjum, nie mogliby go udzielać w szko-łach ludowych, co połączonyby z sobą ten skutek, iż uniemożliwionoby ukończonym uczniom szkół ludowych wstępu do gimna-zjów i szkół realnych.

Przemawiali jeszcze pp.: dr. Toma-szewski, dr. Mogilnicki, hr. Piniński, Abrahamowicz, dr. Korol, ks. Stojalowski i referent p. Michałowski, poczem w głosowaniu § 3 uchwa-lił Sejm w brzmieniu, proponowanem przez komisję szkolną. Następnie bez dyskusji przyjęto również w brzmieniu komisji dal-sze paragrafy od 4—10.

Po krótkiej dyskusji, w której zabie-rali głos p. dr. Mogilnicki i Stapiń-ski przyjęto dalsze paragrafy proponowanej ustawy krajowej o seminarjach nauczyciel-skich, poczem całą ustawę uchwalono w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie odczytali sekretarze zgłoszone wnioski i interpelacje.

P. Kazimierz ks. Lubomirski-e go i tow. o ustanowienie drugiego kiero-wnictwa regulacji rzeki Raby w Mysłeni-cach, dalej drugiej systematycznej regulacji na rzece Rabcie na przestrzeni Mszana Dol-na-Dobczyce.

P. Abrahamowicza i tow. o uchwalenie ustawy o języku urzędowym władz autonomicznych.

Interpelacje: P. dr. Oleśnickiego i tow. w spra-wie dzisiejszych zajść na Uniwersytecie lwowskim.

Nadto zgłoszono 8 innych interpelacji posłów ruskich w drobnych sprawach.

Na tem o godzinie 2:25 po południu zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedze-nie, naczynając następnę na jutro, godzinę 10 rano.

* * *

— Komisya szkolna otrzymała od komisji budżetowej odpowiedź, że podwyż-szenie płac nauczycieli może nastąpić w gra-

nicach przedłożenia Wydziału krajowego. Obecnie tedy zdecydowała komisya szkolna, w jaki sposób mają być płace w tych grani-cach podwyższone.

— Komisya budżetowa zgodziła się, aby podwyższenie datowało się już od 1 lipca b. r.

— Komisya bankowa odbyła w sobotę posiedzenie pod przewodnictwem dr. Władysława Krainińskiego.

P. dr. Leo referował sprawę utworze-nia krajowego funduszu inwestycyjnego i o zmianie niektórych postanowień statutu Ban-ku krajowego.

W dłuższej dyskusji zabierali głos po-słowie: Milewski, Gorayski, Moysa, Hupka, Rozwadowski, oraz dyrektor Banku krajowe-go Zgórski. — Wszystkie mowy podzielali w zupełności zapatrywania referenta, w obec czego komisya przyjęła jednogłośnie i bez zmiany wnioski sprawozdawcy p. Leo.

— Komisya wodna przyjęła na sobotnim posiedzeniu referat p. Staniszew-skiego w sprawie regulacji Wisły (obwało-wanie lewego brzegu od stacji kolejowej Grzegórzki do ujścia Bieluchy i podwyższenie łowego wału nadwiślańskiego, tudzież prawe-go między Podgórzem a Niepołomicami), oraz sprawozdanie tego samego posła w przedmiocie regulacji Rudawy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 marca. Najj. Pan przyjął dziś na posłuchaniu rosyjskiego radę stanu Martensa.

Rzym, 4 marca. (Tel. pryw.). Głoszą, że administrator archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej, ks. Likowski, został miano-wany Arcybiskupem.

Paryż, 4 marca. Do *Echo de Paris* donoszą z Rzymu, że Watykan posiada do-kumenty, których ogłoszenie byłoby francuskiemu rządowi bardzo nie mile. Z dokumen-tów tych wynika, że rząd francuski po zer-waniu stosunków z Watykanem przedsięwzięł u Montagniniego kroki, aby Watykan skłonił do przyjęcia żądań francuskich.

Wice młodoczeski.

Praga, 4 marca. Odbył się tu wice mgłów zaufania stronnictwa młodoczeskiego, na który przybyło około 3.000 osób, w tej liczbie PP. Ministrowie Forzt i Pacak, prawie wszyscy b. posłowie do Rady Państwa, terażniejsi posłowie Sejmu, burmistrz miast, członkowie rad gminnych i powiatowych i w. i.

P. Minister Forzt w przemowie swej zaznaczył, jak trudnego i odpowiedzialnego zadania podjęli się on i P. Minister Pacak przez wstąpienie do gabinetu. Mimo zarzu-tów, podniesionych zaraz przy sposobności formowania się gabinetu, trwa mowca przy swem zapatrywaniu, że krok jego i dr. Pa-caka był sukcesem narodu czeskiego. Nie mówi tego ze względu na swą osobę, gdyż takie same przekonanie żywiłby o każdym Czechu, który wstąpiłby do gabinetu. P. Mi-nister powitał kongres, wyrażając podziw, iż w obecnych warunkach udział w zjeździe jest tak nadzwyczajnie liczny. Mowę P. Ministra przyjęto oklaskami.

P. Kramarz w długiej mowie przed-stawił korzyści, jakie wyworeza reforma przy-sporzyła narodowi czeskiemu i jakie ona przynieść może. Omawiał stosunki polityczne, i wskazał jako na konieczność, aby przy wy-borach do Rady państwa wybory zobowią-zali kandydatów do wstąpienia do wspólnego klubu czeskich posłów do Rady państwa. (Buzliwie oklaski).

Zgromadzenie urządziło p. Kramarzowi owację. P. Kramarz dziękując zaznaczył, iż widzi w niej zadośćuczynienie za krzyw-dę wyrządzoną mu w ostatnim czasie z po-du jego działalności publicznej. Działalność posłów nie tak nie utrudnia, jak nieufność wyborców. Wybory powinni do przyszłych szych posłów mieć pełne zaufanie i zdać się zupełnie na ich taktykę.

P. Herold omawiając przyszłe wybo-ry, wskazał na rzucane między wyborców hasła, mające wywołać walkę klasową i sta-nową i przedstawił szkodę, jaka stąd wyni-knąć może dla narodu. Napomniął też mo-wca, aby wybierać na posłów najintelligen-tniejszych kandydatów, gdyż nie każdy, kto się o mandat stara, ma do tego potrzebne kwalifikacje.

P. Kramarz zaapelował w końcu do czynnego udziału w wyborach.

Na tem zjazd zamknięto.

Znowu katastrofa morska.

Londyn, 4 marca. Koło Dowru naje-chały na siebie wczoraj dwa parowce niemieckie: „Marsala“ i „Helena“. Parowiec „Helena“ zatonął. Utraciło życie 8 osób; reszta wylądowała w Dowrze.

Hamburg, 4 marca. Parowiec „Meris-sa“ zderzył się ubiegłej nocy z parowcem włoskim „Kongo“, w skutek czego zatonął. Kapitan wraz z siedmiu marynarzami uratował się i przybył tu na pokładzie „Kongo“. Reszta załogi utonąła.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

Warszawa, 4 marca. Sąd wojenny ska-żał dwóch bandytów na śmierć. Z trzech skazanych pierwszą na śmierć przez powiesze-nie jednego już stracono.

Kijów, 4 marca. (Tel. pryw.) Rektor ogłosił, że wykłady na Uniwersytecie będą na nowo podjęte dnia 6 b. m.

Rewel, 4 marca. (Pet. Ag.). Na członka Rady państwa, właściciela dóbr, bar. Budberga, napadło podczas podróży 6 bandy-tów i zamordowało jego, oraz towarzyszącego mu kucharza. Wóznica odniósł rany.

Kronsztad, 4 marca. (Pet. Ag.). Lek-arz Schreiber, który zaraził się hodowanemi w celach naukowych bakteriami, umarł; zwłoki jego spalono.

Petersburg, 4 marca. Liczba wybra-nych dotąd posłów wynosi 493, z czego 311 z lewicy.

Petersburg, 4 marca. (Pet. Ag.) Z po-wodu braku węgla na kolei Mikołajewskiej i na kolejach północno-zachodnich, dalej z powodu niemożności sprowadzania go z kraju, rząd postanowił natychmiast zamó-wić zaprania 3,000.000 pudów (około 480.000 c. m.) węgla.

Petersburg, 4 marca. (Pet. Ag.) Wczo-rano około 1.500 policyantów osaczyło politechnikę i w kilku pomieszkaniach stu-dentów przedsięwzięto rewizję. W różnych miejscach znaleziono tuzin bomb, karabiny szybkostrzelne i dwa funty dynamitu, oraz granaty ręczne i pyrokselinę. Rewizje trwa-ły do popołudnia. Aresztowano 15 osób nie należących do studentów; między aresztowa-nymi jest kilka kobiet.

Petersburg, 4 marca. (Tel. pryw.). Ge-nerał gubernator jekaterynosławski, Dawidow, został uwolniony od obowiązków za to, iż odpowiedział Stolypinowi, że nie jest jego podwładny, a uznaje tylko Karbarsa.

Petersburg, 4 marca. Jak obecnie jest pewne, otwarcie Dumy nastąpi w wtorek o godz. 12 w południe w Pałacu Taurydzkim.

Petersburg, 4 marca. (Pet. Ag.). Mię-dzy aresztowanymi w instytucie politechni-cznym przy sposobności odkrycia składu bomb było kilku nowo wybranych posłów do Dumy i były poseł Subotin. Posłów wypu-szczono na wolność.

Tyflis, 4 marca. (Tel. pryw.). Onegdaj zastrzelono naczelnika zarządu zandarskie-go kolei kaukaskiej, rotmistrza Stanko.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 marca 1907. Zamknię-cie giełdy (*Schlusscourse*). (Godzina 2 minut 30. Akcje anstryackiego Zakładu kredyto-wego 680-75, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 831-50, Akcje Anglobanku 315-—, Akcje Unionbanku 588-50, Akcje Landerbanku 464-50, Akcje Bankvereinu 567-—, Akcje Bodeneredit 1077-—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 588-—, Akcje kolei państwowych 683-—, Akcje kolei Południowej 157-25, Akcje kolei Elbe-thal 449-—, Akcje kolei Północnej 5605-—, Akcje kolei czerniowieckiej 578-—, Akcje Alpiny 619-25, Akcje Rima Muranyi 565-—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2639-—, Akcje Fabryki broni 562-—, Akcje Ture-ckie tytoniowe 430-—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 625-—, Obligacje węgierskiej indemnizacji ——, Renta majowa 99-10, Anstryacka Renta ko-ronowa 99-05, Węgierska Renta koronowa 95-—, 56-letnie Listy Towarzystwa kredyto-wego ziemskiego 97-75, 4-pre Listy Banku hipotecznego 97-40, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 100-40, 5-pre. Listy Banku hipotecznego 111-—, 4-pre. Listy Banku kra-jowego 98-—, 4 i pół pre. Listy Banku kra-jowego 101-75, 5-pre. komunalne obligacje Banku krajowego ——, 4-pre. Galicyjskie obligacje propinacyjne 99-—, 4-pre. Gali-cyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 97-65, 4-pre pożyczka m. Lwowa 95-65, Losy ture-ckie 180-—, Marki 117-63, Rubel 253-25, 5-pre. Rosyjska pożyczka 1906 r. 84-60.

Uspodobienie silne. (Uwaga: Kursa spó-żnione z powodu przerwy linii telefonicznej Lwów-Wiedeń).

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESLANE.

C. k. uprzyw.

Gal. akc. BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od 500 koron począwszy, za opłatą 4% odsetków.

Na wkładki takie będą na żądanie wydawane książeczki.

Kwoty do 2.000 kor. wypłaca Bank bez wypowiedzenia.

Kawiarnia „Wiedeńska” znakomita kawa.

Mieszkanie do najęcia.

Ul. Asnyka I. 7, parter, 5 pokoi, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia, łazienka, balkon. ELEKTRYCZNE OŚWIETLENIE. Od 1 kwietnia 1907.

Jako korzystną lokację kapitału polecamy

4% Obligacje funduszu prepinacyjnego, 4% Pożyczkę krajową, 4% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Dom bankowy i kantor wymiany Sokal i Lilien. Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne: Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Theatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasia. WŁOSKIE: L'Asino, Il Secolo XX. ROSSYJSKIE: Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz. ANGIELSKIE: Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassel's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set. Sokołowskiego Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4 marca 1907. Hotel George'a. PP. M. Czarański z Krakowa, R. Czaykowski z Koralówki, W. Serwatowski z Jezierzan, K. Romański z Husiatycza, J. Turnau z Mikuliniec. Hotel Francuski. PP. S. Bieniaszewski z Rzeszowa, M. Ciechowski z Podola ross., A. Skarszewski z Przyszowa. Hotel Europejski. PP. J. Horodyński z Sarnek doln., K. Dembicki z Jaworowa. Grand Hotel. P. J. Tymoftjewicz z Krakowa. Hotel Metropole. P. W. Matkowski z Borysławia. Hotel Victoria. P. S. Dunin-Kozicki z Sopotyna. Hotel Centralny. P. A. Sochor z Borysławia.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 4 marca.

I. Akcje za sztukę.

Table listing various stocks and their prices, including Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.), Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.), Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.), Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor., Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)

II. Listy zastawne za 100 kor.

Table listing various bonds and their prices, including Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr., " " 4 1/2 pr. " los w 50 l., " " 4 pr. " 60 l. po 200 k., " kraj. 4 1/2 pr. " los w 51 l., " " 4 pr. " los w 57 l., Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja), Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41 1/2 lat., " " 4 pr. los w 56 lat.

III. Obligacje za 100 kor.

Table listing various obligations and their prices, including Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a. Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a. Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.), " " 4 1/2 pr. (3 em.), " " 4 pr. (4 em.), Kol. lokalne dtto 4 pr., Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893, Pożyczka m. Lwowa 4 pr., " " 4 konwen.

IV. Losy.

Table listing lottery tickets: M. Krakowa po 20 (40 kor.)

V. Monety.

Table listing various coins and their prices: Dukat cesarski, 20 frankówka, 100 rubli rossyjskich srebrnych, " papierowych, 100 marek niemieckich

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 marca 1906.

Table listing exchange rates for various currencies and bonds: A. Ogólny dług państwa, Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad, styczeń-lipiec, Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień, kwiecień-październik

Koronowa waluta. płacą żądają

Table listing exchange rates for the crown currency: Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr., " " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr., " " 1860 po 100 zł. 4 pr., " " 1864 po 100 zł., " " 1864 po 50 zł., Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table listing government debt: Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.

C. Obligacje kolejowe.

Table listing railway obligations: Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr., Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje), Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr., Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje), Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table listing priority obligations: Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr., Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr., Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.), Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr., Kol. bukowinńskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr., Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr., Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr., Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table listing Hungarian government debt: Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr., " w wal. kor. 4 pr., " obl. pr. regul. Cisy 4 pr., " poź. prem. za 100 zł. (200 kor.), " " " 50 zł. (100 kor.)

Koronowa waluta. płacą żądają

Table listing exchange rates for the crown currency: E. Obligacje indemnizacyjne. Kronocy i Sławonii, Węgier za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table listing other public loans: Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr., Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr., Bukowinские obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr., Gal. poź. kr. z roku 1893 4 pr., Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr., Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr., Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr., Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr., Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Table listing mortgage and debt lists: Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr., Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr., " obl. prem. z r. 1880 3 pr., " " " 1889 3 pr., Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. 4 pr., Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr., " " " los 50 l. 4 1/2 pr., " " " 60 l. 4 pr., Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat, " " " 4 pr. los. 41 lat, " " " 4 pr. stare, Banku kraj. dla Galicji Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne, Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr., Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr., Austro-węg. banku 50 lat 4 pr., " " " 50 lat w. k. 4 pr.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table listing obligations with priority: Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr., Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr. Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł., Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr., Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr., Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr., " " " 1890 " 4 pr.

J. Losy (za sztukę).

Table listing lottery tickets: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł., Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł., Clary 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł., Losy miasta Krakowa 20 zł., Pożyczka miasta Lublany 20 zł.

Koronowa waluta. płacą żądają

Table listing exchange rates for the crown currency: Palfy 40 zł. m. k., Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł., Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł., Losy fund. Areyks. Rudolfa 10 zł., Salma 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.

K. Akcje banków (za sztukę).

Table listing bank shares: Banku Anglo-Austr. 240 kor., Peszt. Banku handl. 500 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem., Węg. Banku kredyt. 200 zł., Dolno austr. tow. esk. 400 kor., Galic. banku hip. 200 zł., " dla han. i przem. 200 zł., Banku dla krajów koronnych 200 zł., " Austro-węg. 1400 kor., " Związków (Unionbank) 200 zł., Czeskiego banku związkowego 100 zł., Zivnostenska banka 100 zł.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Table listing shares of transport enterprises: Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł., " " " akcje zakł. 200 zł., Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk., Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł., " Lwów-Czern.-Jassy 200 zł., " Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor., Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table listing shares of industrial enterprises: Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł., Galic. karpaciekie naft. tow. 500 kor., Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł., Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł., Schodnicy 500 kor., Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków, Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.

N. W e k s l e .

Table listing exchange rates for various currencies: Berlin za 100 marek 5 pr., Londyn za 10 funt. szt. 4 pr., Paryż za 100 franków, Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr., Niemieckie banki, Włoskie banki, Francuskie banki, Szwajcarskie banki

O. W a l u t y .

Table listing exchange rates for various currencies: Dukat cesarski, Austr.-węg. 8 guld. złota moneta, 20-frankówka, 20-markówka, Rossyjski półimperyal, Niem. banknoty za 100 marek, Włoskie banknoty za 100 lir., Ruble

EDZIEŃNIK URBZĘDOWY.

Licytacje.

L. 115.590 VII. e. (1684 1-3) Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia wykonania zarzutów kamiennych na tamach faszynowych na Dunaju od ujścia do Wisły km. 0-0 do km. 23-0 w ciągu lat 1907, 1908 i 1909 odbędzie się dnia 19 marca 1907 o godz. 12 w południe w biurze Ekspozytury e. k. Kierownictwa budowy regulacji Dunajca w Tarnowie publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość potrzebnego do budowy w powyższym okresie czasu dostawić się mającego kamienia wynosi około 45.000 metrów sześciennych.

Ta ilość kamienia łamanego, którego dostawa ma być wykonywana częściowo w terminach wyznaczonych przez Ekspozyturę e. k. Kierownictwa budowy regulacji Dunajca w Tarnowie, może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% (dwadzieścia procent) zwiększona lub zmniejszona, a przedsiębiorca będzie obowiązany do tego zastosować się i nie może w razie zwiększenia dostawy żądać wyższego wynagrodzenia za kamień w większej ilości dostarczony, ani też rościć sobie jakiegokolwiek pretensji do skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki przedsiębiorstwa i ceny je-

dnostkowe przejrzyć można w godzinach urzędowych w wymienionej Ekspozyturze e. k. Kierownictwa budowy regulacji Dunajca, gdzie także do godziny 12 w południe wymienionego dnia mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 1 koronę i we wadyum w kwocie 10.000 koron (dziesięć tysięcy koron) w gotówce lub w papilarnych papierach wartościowych wartościowych.

W ofercie ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znacznikiem stemplowym lub w wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych, lub zaopatrzone dopiskami, bezwarunkowo nie będą uwzględnione.

Z e. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 27 lutego 1907.

(Wzór oferty).

Stempel 1 kor. O F E R T A mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się w latach 1907, 1908 i 1909 wykonać narzuty kamienne na tamach faszynowych

na Dunaju od ujścia do Wisły klm. 0-0 do km. 23-0 z kamienia pochodzącego z okolic Krakowa o rozmiarach i pod warunkami, podanymi w obwieszczeniu z opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia. Jako wadyum składam

W Tarnowie, 19 marca 1907.

Imię i nazwisko, miejsce zamieszkania.

L. 23632/VII. e. (1685 1-3) Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do wodnych ludwoli regulacyjnych na Dunaju pod Gierową Janowiczką, Wielką wsią i Dąbrówką szczepanowską klm. 47-1-44-8 w ciągu lat 1907, 1908 i 1909 odbędzie się dnia 26 marca 1907 r. w Ekspozyturze e. k. Kierownictwa budowy regulacji Dunajca w Tarnowie o godz. 12 w południe publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość materiałów w tym czasie dostarczyć się mająca wynosi około:

17.800 m.³ faszyn wiłkowych, 35.600 m.³ faszyn lasowych i 534.000 sztuk palików faszynowych w ogólnej wartości fiskalnej około 103.000 koron.

Wykazane powyżej ilości materiałów faszynowych, których dostawa ma być wykonana częściowo w terminach przez Ekspozyturę e. k. Kierownictwa budowy regulacji Dunajca w Tarnowie wyznaczonych, mogą być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 pre. zwiększone lub zmniejszone.

Dostawa nie może w razie zwiększenia dostawy żądać wyższej ceny za materiał w większej ilości dostarczony, ani też rościć sobie jakiegokolwiek pretensje do e. k. Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i ceny jednostkowe przejrzyć można w godzinach urzędowych w wymienionej Ekspozyturze, gdzie także do godziny 12 w południe w dniu rozprawy wnoszone być mają oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum w kwocie 5000 (pięć tysięcy) koron w gotówce lub w papierach wartościowych papilarnych.

W ofercie ma być ofiarowany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy lub po terminie oznaczonym nie będą wcale przyjęte, zaś oferty oddane w innym urzędzie albo nie zaopatrzone stemplem lub wadyum, nie sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, opiewające na częściową dostawę, wreszcie wyrażające różnoraki opust

z cen fiskalnych różnych materiałów lub zawierające jakiegokolwiek dopiski, bezwarunkowo nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 27 lutego 1907.

Wzór oferty.

1 kor. OFERTA
mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się w ciągu lat 1907, 1908 i 1909 dostarczyć w terminach preez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacji Dunajca w Tarnowie wyznaczony mających, materiały faszynowe do budowli wodnych na Dunajcu pod Gierową Janowicką, Wielką wsią i Dąbrówką szczebanowską km. 47-1—44-8 faszyny wiklowe i lasowe i paliki faszynowe w ilości i pod zastrzeżeniami w obwieszczeniu podanemi za opustem . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam

W Tarnowie 26 marca 1907.

Imię i nazwisko
i miejsce zamieszkania oferenta.

G. Z. E. Nr. 2188/06 Adj. (1650 3—3)
Pferdelicitation.

Von Seite des k. k. Staatshengstendepots in Drohowyże wird am 12 März 1907 um 10 Uhr Vormittags in Mikołajów am Pferdemarkte der Wallach Tiger, englisch Vollblut, Braun, 7 jährig, 175 cm. hoch, gegen gleich bare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungsweise hintangegeben werden.

Drohowyże, am 28 Februar 1907.

L. cz. E. 2323/6 (5) (1578 3—3)

Dnia 20 marca 1907 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, Oddział V. licytacja realności whl. 142 księgi grunt. gm. kat. Martynów stary Irego Reitera własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację jest oceniona a to: budynki na 1330 kor. grunta zaś na 1124 kor.

Najniższa cena wynosi 1415 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 5 lutego 1907.

L. cz. E. V. 5342/6 (5) (1664)

Na żądanie Stanisława Jurewicza w Stanisławowie odbędzie się dnia 11 marca 1907 godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 18 w Stanisławowie licytacja realności objętej whl. 3366 ks. gr. gm. kat. Stanisławów, składającej się z parc. bud. lk. 3276 obszaru 1 ar. 63 m². Na tej parceli położone są budynek mieszkalny i gospodarczy — obok ulicy Długiej.

Nieruchomość whl. 3366 gm. kat. Stanisławów, wystawiona na licytację, jest oceniona 1926 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 963 koron 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 6 lutego 1907.

L. cz. E. 1408/6 1330/6 (1648)

Na żądanie dra Franciszka Rodlewskiego i Jana Leszczyńskiego syna Gabryela w Komarnie odbędzie się dnia 28 marca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym biuro Nr. 29 licytacja:

a) 480/2280 części realności lwh. 736 gm. Komarno Iwana Kruka syna Wasyla własnej stanowiącej posiadłość wiejską, łącznego obszaru 53 ar. 46 m² z chatą, stajnią, ogrodem, rolę i łąką;

b) 2/12 części realności lwh. 850 gm. Komarno Jana Leszczyńskiego syna Michała

własnych, stanowiącej posiadłość wiejską, łącznego obszaru 125 ar. 9 m² z chatą, stodołą, chlewkiem, ogrodem i rolę.

Nieruchomość ad a) oceniona jest na 557 kor. 88 hal., ad b) na 511 kor. 68 hal. Najniższa cena wynosi ad a) 328 kor. 70 hal., ad b) 170 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 31.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przebicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Komarno, 10 lutego 1907.

L. cz. E. 2872/6 (4) (1642)

Dnia 17 kwietnia 1907 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Tłumaczu odbędzie się licytacja 1) połowy realności whl. 994, 2) połowy realności whl. 845, 3) 1/4 części realności whl. 948 i 4) 1/4 części realności whl. 1024 gm. Jezierzany wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni i drzew owocowych (ad whl. 994).

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione następująco: ad 1) na 2277 kor. 50 hal., z czego budynki na 625 kor., ad 2) na 50 kor., ad 3) na 475 kor., ad 4) na 150 kor., przynależności zaś na 127 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 1551 kor. 87 hal., z tego grunta 1239 kor. 37 hal., budynków 312 kor. 50 hal., a przynależności 90 kor. 33 hal., ad 2) 33 kor. 64 hal., ad 3) 304 kor. 67 hal., ad 4) 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 4 lutego 1907.

L. cz. E. 9/7 (6) (1645)

Na żądanie Jędrzeja Raka w Mytarzu odbędzie się dnia 27 kwietnia 1907 o godz. 8:30 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Żmigrodzie licytacja realności lwh. 74 ks. gr. gm. Mytarz, Agaty Marchewki własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Żmigród, dnia 18 lutego 1907.

L. 729/07 (1654)

O b w i e s z c z e n i e.

Opróżniona podskładownia tytoniu w Narajowie będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencyj.

Składownia ta umieszczoną być może tylko w dotychczasowym miejscu lub w domach najbliższych odpowiednio urządzonych.

Podskładownia ta przydzieloną jest z poborem materiałów tytoniowych do składowni tytoniowej w Brzeżanach i ma na razie zaopatrzyć w potrzebne materiały tytoniowe

32 trafikantów tytoniowych w Narajowie. Podskładownia połączona jest z trafiką składową.

Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stempłowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych, za prowizyą 3 względnie 2^o ewentualnie 2 i 1/2^o.

W ciągu roku od 1 stycznia 1906 do 31 grudnia 1906 pobrano dla tej składowni materiały tytoniowy w wartości 9142 kor. 5 hal.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 848 kor. 25 hal., sprzedaż znaczków stempłowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 969 kor. 80 hal., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznana będzie składownikowi prowizya w wysokości procentu od ich wartości wyż podanej.

Znaczki stempłowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. gł. Urzędzie podatkowym w Brzeżanach.

Składownik ma ponosić z własnych funduszy koszt przewozu materiałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyżącego się tworzenia i obsadzania składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu, względnie co do trafiki składowej w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u tych pierwszych nabyte za zwrotem kosztów.

Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materiału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisany druku i wniesioną opieczetowaną najdalej do 26 marca 1907 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekeyi okręgu skarbowego w Brzeżanach.

Wadyum wynosi 150 kor. i ma być złożone w c. k. głównym Urzędzie podatkowym w Brzeżanach.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia składowni bez połączenia z innym przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekeya okręgu skarbowego.
Brzeżany, dnia 20 lutego 1907.

L. cz. E. 784/6 (6) (1646)

Na żądanie Dwory Steinowej w Żmigrodzie odbędzie się dnia 15 kwietnia 1907 o godz. pół do 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, w Żmigrodzie licytacja 6/24 części realności whl. 49 ks. gr. gm. Żmigród miasto, Maryem, Zische, Wolfa, Blimy Scheindli i Heny Steinów własnych.

Nieruchomość powyższa w 6/24 wystawiona na licytację, jest oceniona na 150 kor.

Najniższa cena wynosi 100 koron i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żmigród, dnia 19 lutego 1907.

L. cz. E. 518/6 (14) (1644)

Dnia 19 marca 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacja połowy realności objętej wyk. hip. l. 71 ks. gr. gm. kat. Niegowce, Justyny Czolij własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 790 koron.

Najniższa cena wynosi 526 kor. 99 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniów, dnia 11 lutego 1907.

G. Zl. E. 2703/6 (3) (1674)

Auf Betreiben der Bukovinaer Landesbank als Liquidation der Bukovinaer Boden Credit Anstalt in Liquidation in Czernowitz vertreten durch dr. Jakob Schlifka in Czernowitz findet am 15 März 1907 Vormittags 9 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 30 in diesem Gerichte die Versteigerung der Realitäten 1) Einl. Zl. 969, 2) Einl. Zl. 1872, 3) Einl. Zl. 1785, 4) Einl. Zl. 1092, und 5) Einl. Zl. 1732 des Grundbuches der Gemeinde Czernelica be-

stehend aus 7 Ackerparzellen und 1 Garten sammt Zubehör, bestehend aus 2 Paar Pferde, 2 Wagen, 2 Pflüge und 2 Eggen.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sind auf ad 1) 330 K., ad 2) 560 K., ad 3) 380 K., ad 4) 150 K., u. ad 5) 580 K.

Das geringste Gebot beträgt ad 1) 220 K., ad 2) 373 K. 32 h., ad 3) 253 K. 32 h., ad 4) 100 K., ad 5) 386 K. 66 h. unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen, und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Casterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 30 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

K. k. Bezirks Gericht, Abtheilung IV.
Horodenka, am 28 Jänner 1807.

L. cz. E. 2149/6 (7) (1638)

Dnia 4 kwietnia 1907 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze 5 sądu tutejszego w zabudowaniu apteki licytacja realności whl. 542 gminy Stratyń, obejmującej pr. gr. 4427/2 i 4428/1, w przestrzeni 15 ar. 61 m. ocenionej na 220 kor. i realności whl. 637 tejże gminy obejmującej pr. gr. 2804/2, 2483, 2484 i przestrzeni 22 ar. 6 m., ocenionej na 180 kor.

Cena najniższej oferty wynosi co do realności whl. 542 — 146 kor. 67 hal., a co do realności whl. 637 — 120 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, dnia 6 lutego 1907.

L. cz. 222/6 (4) (1700)

Na żądanie Goldy Lai Rittermann odbędzie się dnia 22 marca 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacja 1/10 części realności lwh. 401 i 1/10 części realności lwh. 509 ks. grunt. gm. Chrzanów objętych, Nechemiego Rittermanna własnych.

Powyższe części tych nieruchomości, wystawione na licytację są ocenione na 3535 koren.

Najniższa cena wynosi 1767 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Chrzanów, dnia 29 stycznia 1907.

L. cz. E. 1734/6 (6) (1708)

Dnia 21 marca 1907 o godz. 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 w Radziechowie licytacja 1/4 części realności lwh. 463 i 889 ks. grunt. gminy Ohladów, stanowiącej część gospodarstwa pod Nr. 38 wraz z przynależnościami, składającymi się z odpowiedniej części wrót, płotu chrustowego, 7 jasionów i 7 wierzb.

Nieruchomości, wystawione na licytację są ocenione na 919 koro, przynależności zaś na 4 kor.

Najniższa cena wynosi 616 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 11 lutego 1907.

L. cz. E. 3383/6 (5) (1705)

Zobowiązany Abraham Kasner, kupiec w Kutaeh.

Na żądanie Towarzystwa „Escompte und Sparverein“ w Putylowie odbędzie się dnia 4 kwietnia 1907 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Kutaeh licytacja realności whl. 1179 gm. Kutyl. Realność ta składa się z parceli budowlanej o obszarze 2 arów 34 metrów kwadr. Na parceli tej stoi dom murywany blachą kryty o 3 pokojach, przedpo-

kój, kuchnia i piwnica murowana. Dom w dobrym stanie położony w śródmieściu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 4000 kor.

Najniższa cena wynosi 2000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 15 lutego 1907.

L. cz. E. 1207/6 (4) (1666)

Na żądanie Dawida Lipy Ber odbędzie się dnia 28 marca 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacja połowy ciał hwl. 127 ks. Baligród objętego (połowa domu drewnianego).

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację jest oceniona na 1000 koron.

Najniższa cena wynosi 500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 7 lutego 1907.

L. cz. E. 61/7 (2) (1677)

Na żądanie Reginy Nerenberg zastępowanej przez adw. dra Zembatego odbędzie się dnia 18 marca 1907 o godzinie 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja 2/3 części posiadłości lwh. 314, 4/12 części posiadłości lwh. 312, 1/3 części posiadłości lwh. 529, 12/1080 części lwh. 672, 4/48 części posiadłości lwh. 194, 2/12 części posiadłości lwh. 291, 292 i 295, 2/12 części, 2/4 części posiadłości 311, 8/18 części posiadłości lwh. 313 i 8/36 części posiadłości lwh. 527 ks. gr. gm. kat. Juszczyń objętych przedstawiających dom drewniany, szopę i grunta orne z przynależnościami składającymi się z krowy, wozu i pługu.

Części nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 2702 kor. 98 hal., przynależności zaś na 75 hal.

Najniższa cena wynosi 1851 kor. 98 hal. (tysiąc osmset pięćdziesiąt jedna korona) poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zarazem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postę-

powania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Maków, dnia 16 lutego 1907.

L. cz. E. 2587/6 (4) (1698)

Na żądanie Izraela i Sary Feit odbędzie się dnia 29 marca 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17 licytacja 1/10 części realności whl. 770 ks. gr. Brzozów Leibischa Endweig własnej wraz z przynależnościami.

Część nieruchomości wystawiona na licytację jest oceniona na 230 kor.

Najniższa cena wynosi 115 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jako normalne przyjmuje i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 21 lutego 1907.

L. cz. E. 933/6 (5) (1702)

Na żądanie Antoniego i Ludwika Baczów z Dulczówki odbędzie się dnia 22 marca 1907 o godz. 9 przed połud. w sądzie w Debicy biurze Nr. 7 licytacja realności lwh. 170 gm. Pustynia wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego drewnianego, wozowni, domu mieszkalnego starego, stajni drewnianej, stajni starej, stodoły, szopy, piwnicy, studni i ogrodzenia.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 36.304 kor. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 24.203 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy.

Debica, dnia 19 lutego 1907.

L. cz. E. 31/7 (3) (1678)

Na żądanie Wojciecha Nieciąga, zastępowanego przez adw. dr. Zygmunta Zembatego, odbędzie się dnia 23 marca 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 licytacja 2/12 części posiadłości lwh. 394, 2/6 części posiadłości lwh. 395 całej posiadłości, lwh. 399, 2/4 części lwh. 543 ks. grunt. gm. kat. Biejkówka, przedstawiających dom drewniany, stodołę i grunta orne.

Części nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 6635 koron, przynależności zaś brak.

Najniższa cena wynosi 4423 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-

dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Maków, dnia 20 lutego 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 3/7 (1699 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Mendla Fiola, kupca w Buczaczu, zarejestrowanego pod firmą: Mendel Fiol.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radeę sądu kraj. Markowa, naczelnika sądu powiatowego w Buczaczu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Jana Lisowskiego, adwokata w Buczaczu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 22 marca 1907, o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiat. w Buczaczu przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Buczaczu najdalej do dnia 20 kwietnia 1907, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 26 kwietnia 1907 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od udziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzone.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Buczaczu lub w pobliżu Buczacza mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 27 lutego 1907.

L. cz. S. 3/4 104 (1676)

W konkursie Izaka Blaua wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i Dawida Grntteina do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 15 marca 1907 o godzinie 9 przed południem w c. k. sądzie w Kolbuszowej w biurze I.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Kolbuszowa, dnia 27 lutego 1907.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 405/7 (1651 3—3)

K o n k u r s .

Wydział Rady powiatowej w Żydaczowie rozpisuje konkurs na posadę konduktora drogowego. Do posady tej przywiązana jest płaca w kwocie 1200 koron, ryczałt na objazdy z obowiązkiem utrzymywania konia w kwocie 600 koron i 2 korony dyet dziennych za każdy dzień w sprawach służbowych poza siedzibą spędzony, prawo do trzech pięciolceci po 120 koron i prawo do emerytury wedle statutu emerytalnego.

Kandydaci winni się wykazać:

- a) Świadectwem z ukończenia niższych szkół średnich lub szkoły wydziałowej,
- b) znajomością ustaw drogowych,
- c) biegłością w pomiarach,
- d) praktyką w konserwacji dróg i mostów,
- e) biegłością w odczytywaniu planów,
- f) biegłością w języku polskim, ruskim i niemieckim w słowie i piśmie,
- g) dowodem ukończenia lat 24, a nieprzekroczenia 40,
- h) świadectwem zdrowia,

i) prawem austriackiego obywatelstwa,

k) zyciorrysem.

Kandydaci, którzy ukończyli kurs dla konduktorów przy Wydziale krajowym mają pierwszeństwo.

Posada nadana będzie na rok prowizorycznie, poczem może nastąpić stabilizacja.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Żydaczowie najpóźniej do 31 marca 1907.

Z Wydziału powiatowego.

Dzieduszycki, prezes. Peszkowski, sekretarz.

L. 8099 (1688 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy filii c. k. gimnazjum z językiem wykładowym polskim w Tarnopolu ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 1 kwietnia 1907.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa w kwocie 800 kor. rocznie, 25 pre. dodatek aktywalny w kwocie dwustu (200) kor. rocznie, tudzież wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materiału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

- 1) znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnymi i własnoręcznymi próbnymi pisma;
- 2) uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;
- 3) nieprzekraczalny wiek do lat 40, metrykę urodzenia;
- 4) zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;
- 5) dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce c. k. Dyrekcyi gimnazjum z językiem wykładowym polskim w Tarnopolu, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłuchi c. k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą powyżej kwalifikację i zaopatrzeni w przepisany certyfikat e. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie e. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów, mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikację.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 27 lutego 1907.

L. 26803/823 V. (1687 1—3)

O b w i e s z c z e n i e .

Celem nadania stypendyów dla utalentowanych artystów, którzy nie posiadają środków do dalszego kształcenia się, wzywa się tych kompozytorów, artystów i pisarzy pochodzących z krajów i królestw reprezentowanych w Radzie państwa, którzy mają zamiar ubiegać się o te stypendya, ażeby podania swe wnosili do właściwych władz krajowych najpóźniej do 1 maja 1907 r. Uprawnionymi do ubiegania się o te stypendya są z wyłączeniem wszystkich uczniów tylko samodzielnie tworzący artyści.

Podania należy zaopatrzyć:

- 1) przedłożeniem toku studyów i stypendyów osobistych (miejsce urodzenia, przynależność, wiek, stan, miejsce zamieszkania, stosunki majątkowe) petenta;
- 2) podaniem rodzaju i sposobu, w jaki kandydat ma zamiar użyć stypendyum państwowego, celem dalszego kształcenia się;
- 3) próbami prac artystycznych kandydata, z których każdą zaopatrzyć należy nazwiskiem artysty.

C. k. Ministerstwo wyznań i oświaty.

Wiedeń, dnia 19 lutego 1907.

L. II. 143/1 (15) (1683 1—3)

K o n k u r s .

W obrębie politycznej administracji gal. c. k. Namiestnictwa obsadzona będzie posada komisarza inspekcji leśnej II. kl. z systemizowanymi poborami X klasy rangi i przepisany ryczałtem na podróże, oraz wydatki kancelaryjne.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni wykazać się kwalifikacyami wymaganymi w § 6 alin. I. rozporządzenia ministerjal-

nego z 1 listopada 1895, Dz. p. p. Nr. 165, jakoteż nienagannym zachowaniem się i znajomością języka niemieckiego, oraz obu języków krajowych w słowie i piśmie.

Udokumentowane w powyższy sposób podania, winni petenci zostający w służbie rządowej wniesić za pośrednictwem swej przełożonej władzy, inni zaś na ręce e. k. Starostwa, w obrębie którego stale przebywają najpóźniej do trzech tygodni od ogłoszenia niniejszego konkursu w „Gazecie Lwowskiej” do Prezydium e. k. Namiestnictwa we Lwowie.
Z e. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 25 lutego 1907.

L. cz. 860/pr. (1653)

K o k u r s

celem obsadzenia posady kontrolora Ekonomatu krajowej Dyrekcji skarbu w IX. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi.

Kompetenci mają wniesić podania zaopatrzony dowody prawnie przepisanych wymogów, tudzież znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, jakoteż złożenia egzaminu z rachunkowości państwowej, w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

W podaniach należy wykazać, czy i w jakim stopniu kompetenci są spokrewnieni lub spowinowaceni z tutejszo-krajowymi urzędnikami skarbowymi w czynnej służbie.
Lwów, dnia 26 lutego 1907.

L. Pr. 4475. (1652)

K o n k u r s

Posada praktykanta rachunkowego przy Departamencie rachunkowym e. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie z adyutentem rocznych 600 koron i prawem posunięcia na wyższe adyutent rocznych 800 koron jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę wniosą w drodze przepisanej należycie udokumentowane podania do 31 marca 1907 do Prezydium e. k. wyższego sądu krajowego.

Prezydium e. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 27 lutego 1907.

Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 19/7 (2) (1686)

О г о л о ш е н е.

В Імені Їго Величства Цісаря!
Ц. к. суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 34 часописи „Діло“ з дня 26 лютого 1907 під написом: „Позір! Виборчі розбої йдуть!“ в уступі від „Ось так зачинає ся“ до кінця, містить в собі знамена провини з §§ 300 і 305 з. к. і прото унаправдливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сеї часописи на дни 26 лютого 1907.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене того артикулу, а заібраний наклад має бути знищений.
Львів, дня 1 марта 1907.

Kuratele.

L. cz. P. 194/6 (1) (1581 3—3)

Nad Dmytrem Tymczukiem synem Iwana gospodarzem z Hołów zawieszono kuratele z powodu choroby umysłowej.

Kuratorem ustanowiono Dmytra Windyka z Hołów.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kuty, dnia 13 grudnia 1907.

L. cz. P. 234/6 (7) (1588 3—3)

E d y k t.

Józefa Ściborskiego z Opłueka uznano umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiono Piotra Dawidów rolnika z Opłueka.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radziechów, dnia 17 listopada 1907.

L. 4/6 P. 124/6 (1615 3—3)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Jana Rychla w Młodowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Hrycia Zajackowskiego w Młodowicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nizankowice, dnia 2 października 1906.

L. cz. P. 159/6 (8) (1618 3—3)

E d y k t.

Za marnotrawców uznano Nicefora Dybyka zwanym Melnyk i Teodorę Kis zam. Dubyk w Biłce.

Kuratorem ich ustanowiono Iwana Sikorskiego w Biłce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemysłany, dnia 30 kwietnia 1906.

L. cz. 17/7 (3) (1609 3—3)

E d y k t.

Za umysłowo niedołęznego uznano Jakóba Kielbasę w Ptaszkowy.

Kuratorem jego ustanowiono Tomasza Kielbasę w Ptaszkowy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 6 lutego 1907.

L. cz. L. VIII. 19/6 (1582 3—3)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Jana Ryszkę w Bani.

Kuratorem jego ustanowiono Bazylego Pfeifra w Bani.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kaluż, dnia 22 stycznia 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

(1559 3—3)

O g ł o s z e n i e.

P. Emil Hubicki adwokat krajowy zgłosił swój zamiar przeniesienia się z Komarna do Rudek wedle jego doniesienia z dnia 14 lutego 1907 l. 96.

Z Wydziału Izby Adwokatów w Sanborze.

L. cz. L. tab. 109/7 (1621 3—3)

E d y k t.

Wskutek prośby gminy miasta Wadowice zezwolił e. k. sąd obwodowy w Wadowicach uchwałą z dnia 20 lutego 1907 l. tab. 109 na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego w myśl § 118 ust. hip. co do wierzytelności w kwocie 300 złr. m. k. w pozycy 1 karty ciężarów wykazu hipotecznego l. 6 ks. gr. gm. Wadowice jako we wykazie głównym a na kartach ciężarów wykazów hipotecznych l. 869 i 1368 ks. gr. gm. Wadowice jako we wykazach ubocznych na podstawie skryptu z dnia 2 grudnia 1847 r. na rzecz Kazimierza i Klary Stankiewiczów wpisanej.

Wzywa się przeto wszystkich, którzyby do tej wierzytelności jakie prawa sobie rościli, aby najpóźniej do dnia 1 marca 1908 r. w tutejszym sądzie prawa te zgłosili, w przeciwnym razie po upływie rzeczzonego terminu, na ponowne żądanie proszącej gminy, wpis prawa zastawu dla tej wierzytelności za umorzony uznany zostanie i wykreślenie tegoż dozwolonym będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 20 lutego 1907.

L. cz. C. I. 109/7 (3) (1633)

E d y k t.

Przeciw Stanisławowi Babskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przez Bronisławę ze Stuligłowów Zaworską pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 48 gm. Jarosław zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 13 marca 1907 godz. 9 przed południem sala rozpraw Nr. I. podpisanego sądu.

Celem strzeżenia praw Stanisława Babskiego ustanawia się pana dr. Władysława Grabowskiego, adwokata w Jarosławiu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wspomnianego w rzeczzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jarosław, dnia 25 lutego 1907.

L. cz. C. I. 37/7 (1) (1634)

E d y k t.

Przeciw nieobecnym: Sarze Endzweig, Franciszce Janiszewskiej i Jakubowi Markusowi Keller przedtem w Mostach wielkich wniosli Szymon Keller kupiec we Lwowie Uszer Mozes Zinker i Mindla Zinker w Mostach wielkich, pozew o wykreślenie ciężarów ze stanu biernego realności objętej wyk. 1319 ks. Mosty wielkie.

Ustna rozprawa odbędzie się 20 marca 1907 o godz. 10 przed południem w sali Nr. 2. Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanym kuratorem Mechel Hellmann w Mostach wielkich będzie ich zastępował, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mosty wielkie, dnia 11 lutego 1907.

L. cz. C. II. 37/7 (1) (1647)

E d y k t.

Przeciw Magdzie z Jurezenków Rohatyńskiej której miejsce pobytu jest nieznane,

wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Żałożcach przez Sindla Safra z Podkaminia pozew o własność parceli gruntowej 2077/1 w Palikrowach.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 13 marca 1907 godz. 10 przed południem, w biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw Magdy z Jurezenków Rohatyńskiej ustanawia się pana Marcina Mojsowicza e. k. notaryusza w Żałożcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Magdę z Jurezenków Rohatyńską w rzeczzonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żałożce, dnia 13 lutego 1907.

L. cz. C. I. 39/7 (1) (1643)

E d y k t.

Przeciw Szczepanowi Łagodzkiemu, rolnikowi z Krotoszyzna, nieznanemu z pobytu wniosł Wojciech Łagodzki pozew o 300 kor. Rozprawę wyznaczono na 14 marca 1907 godz. 10 rano, biuro 11.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanego kurator Michał Łagodzki będzie zastępował pozwanego, aż do jego zgłoszenia się zamianowania przezeń pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Winniki, dnia 14 lutego 1907.

L. cz. C. I. 32/7 (1) (1673 1—3)

E d y k t.

Przeciw Różce Czerkas, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Michała Czerkasa pozew o uznanie prawa własności i wpis prawa zastawu do 1/6 części realności whl. 57 ks. gr. gm. kat. Okno.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 marca 1907 o godz. 9 przed południem w tut. sądzie, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Różki Czerkas, ustanawia się e. k. notaryusza Wojciecha Mayera w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Różkę Czerkas w rzeczzonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 14 lutego 1907.

L. cz. C. II. 88/7 (1) (1696)

E d y k t.

Przeciw Gedalemu Goldberg, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Stryju przez stryjski wydział powiatowy pozew o unieważnienie kontraktu dzierawy i zapłacenie kwot 745 kor. 75 hal., 745 kor. 75 h. i 266 kor. 32 hał.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na 19 marca 1907 o godzinie pół do 9 rano Nr. sali I. ul. Trybunalska.

Celem strzeżenia praw jego ustanawia się pana e. k. emer. r. s. kr. Warywody w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie jego w rzeczzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stryj, dnia 26 lutego 1907.

L. cz. C. I. 57/7 (1) (1709)

E d y k t.

Przeciw Salomonowi Axelradowi, nieznanemu z miejsca pobytu w sprawie toczącej się przed e. k. sądem powiatowym w Zborowie przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Salomonowi Axelradowi o rozwiązanie kontraktu dzierżawy z daty 17 czerwca 1903 l. rep. 36878 i uznanie kaucyi dzierżawy za przepadłą ma być doręczoną uchwałą z dnia 2 marca 1907 liczba czynności C. I. 57/7 (1), którą wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15 marca 1907 godz. 11 rano, biuro Nr. 22.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Salomon Axelrad przebywa, ustanawia się dla niego w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Dawida Naglera, adwokata krajowego w Zborowie.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznanego w miejscu pobytu Salomona Axelrada w rzeczzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zborów, dnia 2 marca 1907.

L. cz. C. II. 37/7 (2) (1706)

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu kurantom Feliksa Matakiewicza wniosła Ryfka Laub kupcowa w Łańcucie pozew o uznanie pretensyi w kwocie 150 złr. mon. kon. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 19 marca 1907 o godz. 9 rano, sala Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Dymidowicz w Łańcucie będzie ich zastępywać dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Łańcut, dnia 1 marca 1907.

L. cz. Cg. I. 8/7 (3) (1692 1—3)

E d y k t.

Przeciw Maryannie Szyjkowskiej z Rzeszowa której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Mojżesza Strohwischa i Cyrlicę Adwokat pozew o dopuszczenie do współposiadania realności lwh. 89 ks. gr. gm. kat. Rzeszów.

Na podstawie pozwu została I. audyencya na dzień 14 marca 1907 o godzinie 9 rano w tut. sądzie wyznaczoną.

Celem strzeżenia praw Maryanny Szyjkowskiej ustanawia się pana adwokata Kabanego w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nicobecną Maryannę Szyjkowską w rzeczzonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 10 lutego 1907.

L. cz. C. II. 75/7 C. II. 76/7 (1) (1682)

E d y k t.

Przeciw Elżbiecie Götze, Małgorzacie, Magdalenie, Katarzynie Krzysztofowi i Janowi Schollerom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Warzyńca i Annę Łuczaków, Wojciecha, Tomasza i Jana Pawełków pozew o własność i intabulację pgr. lkat. 1031/1, 1031/2 i 1033/1 Monasterz.

Na podstawie pozwów tych wyznaczono audyencyę na dzień 8 marca 1907 godzina 9 rano.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienionych pozwanym ustanawia się pana adw. dr. Zborowskiego w Przeworsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych pozwanym w rzeczzonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przeworsk, dnia 23 lutego 1907.

L. cz. C. I. 35/7 (2) (1665)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Pliszka z Habkowiec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Baligródzie przez Dawida Lipy Beera w Baligródzie pozew o zapłacenie kwoty 240 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 12 marca 1907 godzina 8¹/₄ rano.

Celem strzeżenia praw Iwana Pliszki ustanawia się pana dr. Kazimierza Jousasa adwokata w Baligródzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Pliszki w rzeczzonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 27 lutego 1907.

L. cz. C. I. 96/7 (5) (1675)

E d y k t.

Przeciw Franciszkowi i Józefowi Krause, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przez Wolfa Armhausa pozew o własność i intabulację realności whl. 33 ks. gr. gm. Jarosław objętej zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13 marca 1907 godz. 9 rano, sala rozpraw Nr. I. podpisanego sądu.

Celem strzeżenia praw Franciszka i Józefa Krause ustanawia się pana dr. Fryderyka Lufschützta, adwokata w Jarosławiu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wymienionych w rzeczzonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Jarosław, dnia 27 lutego 1907

Amortyzacye.

L. cz. T. 9/7 (2) (1595 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek prot. Firmy V. Liebling, skład porcelany w Krakowie wdraża się postępowanie, celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagnbionych dwóch weksli:

1) Krakau den 10 Januar 1907 für Kronen 500. Am 15 Mai 1907 zahlen Sie

für diesen Prima Wechsel an die Ordre Herren Kühn & Comp. die Summe von Kronen fünfshundert den Wert in Waaren und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herrn V. Liebling in Krakau.

pr. pa. V. Liebling A. Staubsinger m. p.
2. Krakau den 10 Januar 1907 für Kronen 500. Am 1 Juni 1907 zahlen Sie für diesen Prima Wechsel an die Ordre Herren Kühn & Comp. die Summe von Kronen fünfshundert den Wert in Waaren u. stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herrn V. Liebling in Krakau.

pr. pa. V. Liebling A. Staubsinger m. p.
Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia zapadłości tych weksli, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 11 lutego 1907.

G. Z. T. 2/7 (1) (1600 3—3)
Amortisierung.

Auf Ansuchen des Stanislaus Riha, Agenten in Prag wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen über 1500 K. lantenden durch Karl Rosenfeld in Przemyśl acceptirten und auf ihn gezogenen mit der Unterschrift des Hersch Rosenfeld als Aufsteller und Giranten versehenen Wechsels — eingeleitet.

Der Inhaber dieses Wechsels wird daher aufgefordert seine Rechte binnen 45 Tagen vom Tage der dritten Erlassung des Ediktes in Lemberger Zeitung an gerechnet geltend zu machen, widrigens der Wechsel nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Kreisgericht, Abth. V.
Przemyśl, 31 Jänner 1907.

L. cz. T. 1/7 (1) (1562 3—3)
Edykt.

Według podania Julii z Czarnotów Kmonowej i Jana Czarnoty zaginał Szymon Czarnota ich ojciec urodzony w Korczynie 26 października 1849 jako syn Józefa Czarnoty i Franciszki z Krajczów 1o Czarnota 2o Czernia, bo brak o nim od przeszło 32 lat wszelkiej wiadomości. Ostatnim wiadomem miejscem jego zamieszkania i pobytu była Korczyna (miejscowość położona w okręgu sądu

powiatowego w Krośnie) skąd przed przeszło 32 laty wyemigrował niewiadomo dokąd.

Zachodzi więc według § 24 L. 2 ust. cywil. domniemanie, że Szymon Czarnota zmarł, skutkiem czego wdraża sąd na wniosek Julii z Czarnotów Kmonowej postępowanie mające na celu uznanie Szymona Czarnoty za zmarłego, ustanawiając równocześnie kuratorem p. dr. Jana Wilusza, adwokata w Jasle.

Wszystkich, którzyby mieli wiadomość o życiu Szymona Czarnoty i jego miejscu pobytu wzywa sąd, aby o tem dali wiadomość bądź tut. sądowi bądź kuratorowi.

Również Szymona Czarnotę wzywa sąd, aby albo stawił się w tutejszym sądzie, albo w inny sposób dał znać o sobie.

Po upływie roku, którego bieg rozpocznie się z dniem 1 lutego b. r., a więc po dniu 1 lutego 1908 przystąpi sąd na ponowny wniosek interesowanych do wydania orzeczenia co do uznania Szymona Czarnoty za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, 12 stycznia 1907.

L. cz. T. 13/7 (1) (1561 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Eliasza Schiffa, Gołdy Schiff, Abrahama Samuela, Gusty Samuel i Jakóba Schiffa, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących, rzekomo przez wnioskodawców zagubionych trzech weksli, każdy na 1500 kor., z których jeden był wypisany na polskim, a dwa na niemieckich blankietach i dwóch weksli każdy na 1800 kor., z których jeden był wypisany na polskim, a drugi na niemieckim blankiecie, wszystkich zaś zaopatrzonych miejscem wystawienia „Niepołomice“ i tu płatnych, tudzież podpisem Eliasza Schiffa jako akceptanta, Gołdy Schiff jako wystawczyni i żyrantki, Abrahama Samuela jako żyranta i Gusty Samuel jako żyrantki, jak niemniej stampilią treści: Elias Schiff Eisenhandlung Niepołomice.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 13 lutego 1907.

Doniesienia prywatne.

NAJLEPSZE rolne, warzywne i kwiatowe NASIONA
M. WOLIŃSKI poleca
Lwów, pl. Maryacki 3.

Towarzystwo akcyjne austr. fabryki cementu Portland.

ZAWIADOMIENIE.

P. P. Akcyonaryuszy Towarzystwa akcyjnego austr. fabr. cementu **Portland** zaprasza się na

Dwudzieste Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się w sobotę, dnia 23 marca 1907 o godzinie 11 przed południem w biurze Towarzystwa we Wiedniu, I., Lothringerstrasse 3.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady Zawiadowczej, przedłożenie bilansu za rok 1906.
2. Sprawozdanie komitetu rewizyjnego.
3. Postanowienie co do użycia czystego zysku z roku 1906.
4. Wybór Rady zawiadowczej.
5. Wybór Komitetu rewizyjnego.

Akcyonaryuszy uprawnionych do głosowania, którzy mają zamiar wziąć udział we Walnem Zgromadzeniu, uprasza się stosownie do art. 13 statutu najpóźniej do 15 marca 1907 jako statutowo przepisane terminu ostatecznego do przedłożenia swych akcyj wraz z kuponami, albo w Stowarzyszeniu, Wiedeń I. Lothringerstrasse 3, lub w dolno austriackim Towarzystwie eskontowem w Wiedniu po otrzymaniu karty poświadczeń, ważnej jako legitymacji na Walne zgromadzenie.

Każdych dziesięć akcyj uprawniają do jednego głosu bez ograniczenia ilości głosów.

Wiedeń, 27 lutego 1907.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk nie będzie płacony).

USTAWA

z dnia 11 grudnia 1906

o sprostowaniu gal. i buk. ksiąg hipotecznych z komentarzem (motywy przedłożenia rządowego z dotyczącymi poprzednimi ustawami i rozporządzeniami)
Dr. Michała Krawczyka, Sędziego powiatowego,
Skład główny w księgarni L. POHORILLESA w Śniatynie. Do nabycia także w Administracji Słowa Polskiego i w innych księgarniach. Cena egzemplarza (10 arkuszy druku) 2 kor. z przesyłką 2 kor. 25 hal.

Walne Zgromadzenie

kupieckiego Towarzystwa bankowego dla handlu i przemysłu w Jasle, z porządkiem dziennym: wybór 6 członków Rady nadzorczej, odbędzie się dnia 17 marca b. r. o godzinie 3 po południu w swoim lokalu.

Kupieckie Towarzystwo bankowe dla handlu i przemysłu w Jasle, stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną.

Dawid Kornfeld m. p.

Leib Emer m. p.

Akcyjne Towarzystwo naftowe „BESKID“.

Rada Zawiadowcza Akcyjnego Towarzystwa naftowego „BESKID“ zaprasza niniejszem P. T. Akcyonaryuszy na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 15 marca 1907 o godz. 11 przed południem we Lwowie, w biurze p. Karola Perutza, ul. **Akademicka 28.**

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i bilans za rok 1905.
2. Sprawozdanie rewizorów i zatwierdzenie bilansu.
3. Uchwała w sprawie oddania terenów.
4. Ustąpienie członków Rady zawiadowczej i nowy wybór.
5. Wybór rewizorów i ich zastępców.
6. Wnioski akcyonaryuszy.

P. T. Akcyonaryusze mający zamiar wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu osobiście lub przez zastępców, mają w myśl § 15 statutu złożyć swoje akcje wraz z kuponami, lub zamiast tychże poświadczenia depozytowe banków krajowych, najpóźniej cztery dni przed dniem oznaczonym dla Walnego Zgromadzenia przy kasie Towarzystwa do rąk p. Karola Perutza we Lwowie.

Uchwały tego nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia są w myśl § 18 statutu ważne bez względu na ilość akcyj reprezentowanych przez akcyonaryuszy biorących udział w tem zgromadzeniu.

Rada zawiadowcza.

Ogłoszenie.

Dnia 19 marca 1907 o godzinie 12 w południe odbędzie w sali Rady powiatowej w Starym Samborze

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego dla powiatu Starsamborskiego, zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Porządek dzienny:

1. Uzupełnienie firmy zamiast »dla powiatu Starsamborskiego« na »dla powiatu Starsamborskiego«, tudzież § 2 statutu przez dodanie »e i wkładek«.
2. Wniosek Rady nadzorczej na zatwierdzenie członków Dyrekcji.
3. Odczytanie protokołu rewizora z lustracji kasy dnia 8 sierpnia 1906.
4. Odczytanie regulaminu dla kasy.
5. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i zamknięcia rachunków za rok 1906.
6. Wniosek Rady nadzorczej na udzielenie Dyrekcji absolutoryum.
7. Rozdział zysku za rok 1906.
8. Wylosowanie 1/3 części członków Rady nadzorczej.
9. Wybór nowych członków Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych i brakujących.
10. Wnioski członków.

W Starym Samborze, dnia 1 marca 1907.

Prezes Rady nadzorczej

Ks. Grzegorz Wasylkiewicz.

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Rzeszowie odbędzie się w niedzielę, dnia 17 marca r. b. we własnym lokalu, Rynek główny l. 24, w domu p. Schneeweissa, na I. piętrze o g. 4 po południu.

Gdyby niniejsze zgromadzenie dla braku odpowiedniej ilości członków nie przyszło do skutku, odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie w tym samym dniu o godzinie 6 wieczorem.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie Dyrekcji i Rady nadzorczej.
2. Sprawozdanie komisji skontrolującej co do udzielenia absolutoryum Dyrekcji.
3. Rozdział zysków.
4. Wnioski członków.

W Rzeszowie, dnia 3 marca 1907 r.

Prezes Rady nadzorczej
Dr. Wilhelm Hochfeld.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

10 koron

za podanie prawdziwego miejsca pobytu
Wilhelma Gerstmana, agenta, wypłaci kancelaryja Dr. Maks. Frieda, Lwów, ul. Jagiellońska 11 a.

Kredyt osobisty

dla urzędników, oficerów, nauczycieli i t. d. Samodzielne konsorcya oszczędnościowo-pożyczkowe Stowarzyszenia urzędników udzielają pod jak najdogodniejszymi warunkami także na długotrwałe pożyczki k osobistych.

Adresy konsorcjów podaje bezpłatnie Zentralleitung des Beamten-Vereines, Wien I, Wipplingerstrasse 25.

Aufgebotsliste Nr. I. 106/07.

Aufgebot.

Es wird allgemein zur Kenntnis gebracht, dass

1. der Gutsbesitzer Johann Sigismund Ritter von Artwiński wohnhaft in Kliszów, Bezirkshauptmannschaft Mielec-Oesterreich, Sohn des Gutsbesitzers Miecislau Ritter von Artwiński zu Kliszów und seiner daselbst verstorbenen Ehefrau Helena geb. von Górka,

2. die ledige Halwa Valentina von Amrogowicz, wohnhaft in Posen, Tochter des in Rzeszynek Kreis Strelno verstorbenen Rittergutsbesitzers Ferdinand von Amrogowicz und seiner Ehefrau Anna geb. Grossmann in Posen die Ehe mit einander eingehen wollen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in der Stads Posen und in Kliszów Bezirk Mielec-Oesterreich zu geschehen.

Posen, am 28 Februar 1907.

Der Standesbeamte
I. V. Offterdinger.

Kupuje

kabze z flaszek każdą ilość za dobrą cenę **Maryan Bencl.** kaszubi białostocki, Sykstuska 11, Lwów.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publi zności polecamy najgoręcej **Józefę Sikosinią**, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serea, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z **W. Ks. Krakowskiem**

na rok

1907

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 12, po cenie 6 kor., na prowincję z przesyłką pocztową (za frachtem) 6 kor. 92 hal., dla c. k. Urzędów 6 kor. 20 hal. Szematyzm za zaliczką nie wysyła się.

Ogłoszenie.**Walne Zgromadzenie**

członków Powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rawie ruskiej, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się w Rawie ruskiej dnia 14 marca 1907, o godzinie 4 po południu w lokalu kasy, na które niniejszem wszystkim członków, mających prawo głosowania, uprzejmie zapraszamy.

Porządek obrad:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego zwyczajnego Walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1906.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej Rady nadzorczej ze swych czynności za r. 1906, oraz wnioski na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Przejrzenie rachunków i inwentarzy za r. 1906 przez komisję Walnego zgromadzenia.
5. Rozdział zysków za r. 1906.
6. Wybór trzech członków Rady nadzorczej.
7. Wnioski członków.

Od Rady nadzorczej Pow. Kasy zaliczkowej i oszczędności.

W Rawie, dnia 1 marca 1907.

M. Latawiec, sekretarz.

A. Thürmann, prezes.

Pełecamy

z gwarancją piętym, własnego wyrobu

Sypialnie kompl. z lustr. i marm.	od K. 450.—
Jadalnie z marm. i krzesłami	300.—
Garnitury salonowe najstar. wykończ.	200.—
Łóżka żelazne szafkowe z materacem, kołdrą i poduszką razem	40.—
Otomany kryte silną materją	50.—
Kanapa łożko najstar. wykończone	75.—
Toalety mahon. z lustrami	40.—
Krzesła skórą kryte	11.50
Salonki, etażerki, parawaniki, meble gięte, stoliki fantazyjne.	

Przed podróżowaniem zakupiony ogromny zapas portier, firanek, stóp, pledów, koców, materji meblowych, dywanów, chodników oraz kołder i materców sprzedajemy po dawnych niskich cenach. — Przy większych zamówieniach spłaty najdogodniejsze. — Wszelkie zamówienia i przerabiania przyjmujemy i wykonujemy we własnych pracowniach tapicerskich, stolarskich i poscielowych.

J. SCHUSTER i K. TOCZYSKI

Lwów, ul. Trzeciego Maja 1. 5.

Ces. król. uprzyw. Galicyjski Akcyjny Bank hipoteczny.

Trzydziestedziewiąte zwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcjonaryuszów

c. k. uprz. Galicyjskiego Akcyjnego Banku Hipotecznego

odbędzie się

we wtorek, dnia 16 kwietnia 1907 r. o g. 10 rano,
w gmachu Banku Hipotecznego we Lwowie.

PRZEDMIOTY ROZPRAW:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1906.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięciu uchwały.
3. Oznaczenie dwudzięciu za rok 1906.
4. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej (§ 43 statutu).
5. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

Pp. akcjonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem walnem zgromadzeniu, zechcą w myśl § 63 statutu złożyć akcje swoje najdalej do dnia 19 marca b. r. w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub we Filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

Pp. akcjonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa, na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone, wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na osm dni przed Walnem Zgromadzeniem w sekretaryacie Banku, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej Pp. akcjonaryuszom wydane będą.

Lwów, 28 lutego 1907.

Rada nadzorcza.

§ 63 W każdym Walnem Zgromadzeniu głos mają ci akcjonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli nadające im prawo głosowania akcje wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcje wydawane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na Walne Zgromadzenie.

§ 65 Każdy akcjonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcji złożył. Żaden jednak z akcjonaryuszów, bez względu, czy w własnym imieniu czy jako pełnomocnik głosuje i żaden pełnomocnik, czy jednego czy więcej akcjonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§ 66 Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać akcjonaryusz tak osobiście, jakoteż i przez umocowanie drugiego akcjonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę stowarzyszenia, wogóle przez członka do tego umocowanego, lubby moralne przez jednego z swych przełożonych, chociażby ci sami nie byli akcjonaryuszami.

(Przedruk nie będzie płatny).

Ogłoszenie.**XI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie**

Lwowskiego Towarzystwa zaliczkowego, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie, odbędzie się dnia 14 marca 1907 o godzinie pół do 4 po południu w lokalu Towarzystwa przy ul. Jagiellońskiej 1. 2, w razie braku potrzebnej liczby członków wymogom Statutu, odbędzie się o godzinie 7 wieczorem tego samego dnia to jest 14 marca 1907 z następującym

PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia Walnego Zgromadzenia.
2. Przedłożenie bilansu i sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1906.
3. Odczytanie protokołu Komisji skonstruującej bilansu za rok 1906.
4. Uchwała zatwierdzenia bilansu i rozdział zysku.
5. Wnioski potrzebnych zmian statutu Towarzystwa.
6. Wybór 3 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
7. Wnioski członków.

Stanisław Świeżawski,
sekretarz.

Ależy Reicher,
zastępca prezesa.